

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

••• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy •••
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 " " "
 Nadesłane po tekście 25 " " "
 Zwyczajne 8 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. •••••
 Oświadczenia zamiejscowe obliczane są o 33 procent
 ••••• Czas firm zafrancuznych o 100 procent droższe •••••

Stanowisko przemysłowców usiemożliwia porozumienie.

Piąty dzień strajku minął na bezowocnych konferencjach.

Konferencja z przemysłowcami.

Pop swoje, chłop swoje...

Jak donosiliśmy w niedzielę został wezwany do Warszawy wojewoda łódzki dr. Garapich dla złożenia sprawozdania z przebiegu strajku w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego i zreferowania istniejących możliwości zlikwidowania strajku.

Przed wyjazdem swoim do Warszawy p. wojewoda odbył konferencję informacyjną z przedstawicielami przemysłu i skonstatował, że przemysłowcy w dalszym ciągu kategorycznie sprzeciwiają się przyznaniu robotnikom żądanych przez nich podwyżek.

W Warszawie zapadła decyzja wydelegowania do Łodzi przedstawicieli rządu, w osobach dyrektora departamentu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Dąbrowskiego i głównego inspektora pracy w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Klotta.

Panowie ci przybyli wczoraj rano do Łodzi i niezwłocznie przystąpili do konferencji.

Przedewszystkiem zaproszono na konferencję przedstawicieli przemysłu. O godzinie 11 przed południem rozpoczęto pierwsze obrady, w których uczestniczyli również wojewoda dr. Garapich, wicewojewoda Łyszkowski i inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Przedstawiciele rządu, wysłuchawszy opinii przemysłowców, starali się usilnie wpłynąć na zmianę ich stanowiska i skłonić ich do wysunięcia kontrproponycji, która mogłaby się stać podstawą dla dalszych rokowań. Jednak, pomimo, iż użyli najsilniejszych argumentów i starali się udowodnić, że w interesie państwowym leży szybkie zlikwidowanie strajku i nieprzedłużanie istniejącego stanu, nie udało im się skłonić przemysłowców do najmniejszych chociażby ustępstw.

W trakcie dyskusji wicewojewoda Łyszkowski wysunął propozycję, by przemysłowcy, którzy zgodnie stwierdzają, że samo podniesienie zarobków nie usunie istotnej przyczyny strajku, którą jest drożyzna artykułów żywnościowych, bowiem fala drożyzny zniweczy korzyści podwyżki, zobowiązali się przynajmniej do zorganizowania pomocy żywnościowej dla robotników, przez powołanie do życia w poszczególnych fabrykach wydziałów aprowizacyjnych, któreby po cenie kosztu zaopatrywały robotników w podstawowe artykuły żywnościowe.

Precedens i wzór w tym kierunku jest. Mianowicie Niciarnia Widzowska posiada taki wydział aprowizacyjny, który funkcjonuje ku pełnemu zadowoleniu robotników i dzięki niemu zatargi ekonomiczne w tej fabryce należą do rzadkości.

Jednak i ta propozycja została przez przemysłowców odrzucona. Na tej konferencji

poruszono również sprawę oddania sporu pod arbitraż.

Propozycję tę przemysłowcy odrzucili również, stwierdzając, że przygotowanie gruntowne materiału potrzebnego arbitrowi zabrałoby zbyt wiele czasu, a ponadto przemysł nie widzi możliwości znalezienia osobistości dostatecznie kompetentnej, a co najważniejsza, samodzielnej i odważnej, któraby skutecznie przeprowadzić mogła arbitraż i uzasadnić należycie i przekonywująco wobec obydwu stron swój wyrok.

Obrady trzygodzinne zakończono bez osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu

Konferencje z robotnikami.

Posel Szczerkowski nazywa stanowisko przemysłowców kp namni ze zdrowego rozsądku społecznego.

Po zakończeniu konferencji z przemysłowcami odbyła się w województwie druga konferencja z udziałem przedstawicieli robotników.

W konferencji tej wzięli udział p. wojewoda Garapich jako przewodniczący, wicewoj. Łyszkowski, główny inspektor pracy pan Klott, dyrektor departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu Dąbrowski, naczelnik wydziału przemysłowo-handlowego województwa inż. Grochowski, inż. Bajer, oraz inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Z ramienia związków zawodowych przybyli na konferencję posłowie: Szczerkowski, Harasz, Waszkiewicz, oraz delegaci i kierownicy związków zawodowych: Kaźmierczak, Danielewicz, Piechołkówna, Wróblewski, Ziemia i inni.

Pan wojewoda, zagajając konferencję, oświadczył, że na odbytej w godzinach porannych konferencji z przemysłowcami, odrzucili oni propozycję arbitrażu,

wobec czego należy dokładnie omówić sytuację, jaka w ten sposób się wytworzyła, celem ustalenia metod działania.

Następnie główny inspektor pracy, Klott, zreferował szczegółowo przebieg porannej konferencji. — Stwierdził on, że przemysłowcy od mowę swą motywowali tem, że za stosowanie arbitrażu wymagałoby przeprowadzenia dokładnej kontroli produkcji, organizacji pracy, kontroli ksiąg i t. d., na co trzeba kilku tygodni pracy.

Przemysłowcy stwierdzili dalej, że „krakowskie targi” są dziś niemożliwe, a na propozycję przedstawicieli rządu w sprawie udzielenia robotnikom jednorazowego zasiłku świątecznego, zajęli również stanowisko odmowne. Jako motywy tego stanowiska, wysunęli oni argumenty, podobne do tych, jakimi operowali podczas konferencji w Warszawie. Ruch w przemyśle, we dług ich twierdzeń, jest zjawiskiem przejściowym, a przewidywać należy już w najbliższej przyszłości za-

marcie tego ruchu i pogorszenie bodaj dowodem tej ciężkiej sytuacji stanu w przemyśle. Najlepszym cji jest fakt, że tak poważne firmy, jak Zawiercie, Kindler i Poznański pomimo upokarzających warunków, jakie zaofiarowały kapitalistom zagranicznym, nie mogły uzyskać pożyczek.

Pomimo to jednak, wywodzili dalej przemysłowcy, nie dążyli oni nigdy do obniżenia zarobków, tak, że dzisiaj robotnik akordowy zarabia o 50 procent więcej, niż zasadnicza stawka, a robotników nieakordowych, robotników dniówkowych, jest znikoma ilość. Wreszcie przemysłowcy, broniąc swego stanowiska, zwrócili uwagę na to, że wszystkie ich wysiłki skierowane są obecnie w kierunku utrzymania w ruchu fabryk i umożliwienia robotnikom pracy przez 6 dni w tygodniu. Wreszcie zmuszeni są odmówić podwyżki i ze względu na przyszłość gospodarstwa kraju, gdyż obecnie właśnie we wroście drożyzny nastąpiło pewne załamanie się cen, a w listopadzie nie ujawniła się zupełnie ich zwyżka.

Po tym referacie p. inspektora pracy Klotta, zabrał głos jako pierwszy przedstawiciel robotników poseł Szczerkowski (P.P.S.), który z oburzeniem stwierdził, że stanowisko przemysłowców można nazwać drwinami ze zdrowego rozsądku społecznego.

Rząd przyznał robotnikom rację a motywy, wysuwane przez związki zawodowe na konferencji warszawskiej, były uznane przez władze centralne za słuszne. Z tego stanowiska rząd musi jednak wyciągnąć dalsze wnioski i w ramach istniejącego ustawodawstwa zmusić przemysłowców do pójścia w kierunku żądań robotników.

Sprawa strajku w Łodzi nie może być traktowana jako sprawa lokalna,

ćciśle łódzka, ponieważ jest to sprawa zasadnicza, dotycząca setek tysięcy robotników. Sprawa ta wiąże się więc ściśle z interesami całego społeczeństwa i państwa. A rząd posiada przecież dostateczne środki, aby pewną presją móc wywrzeć:

reguluje on życie gospodarczo-przemysłowe cłami, kredytami, ulgami kolejowymi, a wszvstkie to są środki, którymi przemysłowców można zmusić do ustępliwości.

Kończąc swe przemówienie, poseł Szczerkowski apeluje do przedstawicieli rządu, aby w ten sposób sprawę obecnego za argu potraktowali i stawia, jako konkretny wniosek propozycję zwołania wspólnej konferencji z przedstawicielami przemysłowców.

Jako drugi mówca, reprezentujący interesy robotników, zabrał głos kierownik związku „Praca” p. Kaźmierczak.

Nawiązując do wniosku posła Szczerkowskiego, stwierdził on, że przemysłowcy winni przybyć na konferencję wspólną, ponieważ tego rodzaju traktowanie spraw zakrawa na lekceważenie i w przyszłości tego rodzaju metody nie mogą się powtarzać.

Rząd stoi na tem stanowisku, iż

podwyżka robotnikom się należy. Stanowisko przemysłowców jest biegunowo przeciwne. A przecież nie mają oni dość ważkich argumentów. Tablice statystyczne i porównawcze, jakie zostały przez nich przedstawione na konferencji, nie są tablicami, co do których ścisłości możnaby mieć zupełne zaufanie. Z drugiej strony kłamstwem jest i bezczelnością, którą trzeba odeprzeć, twierdzenie jakoby nigdy nie dążyli oni do obniżenia zarobków.

I tak np. w sierpniu cały szereg fabryk, m. in. Geyer, obniżył zarobki o 27 procent; to samo proponowano u Poznańskiego.

Nieściele są również twierdzenia jakoby przy stawkach akordowych robotnik zrabiał o 50 proc. więcej ponad cennik.

Najlepszym zaś tego dowodem były fermenty, jakie powstawały na tem tle. Jeżeli narzuca się konieczność zamykania fabryk i oddawania ich w zarzmo obcego kapitału, to robotnicy, nie będąc temu winni,

nie mogą też płacić za nieuczciwą gospodarkę przedsiębiorstw, za fałszaną administrację,

która przed wojną wiele lepiej się przedstawiała. Nie można też zapominać o tem, że pomimo twierdzeń o lenistwie robotnika polskiego

w bawelnie praca jest o 11 proc. większa, niż przed wojną.

O ile zaś robotnik uzyskuje do przyrobu taki materiał, jak przed wojną, wówczas rezultat jest znacznie lepszy.

Stan obecny, jaki wytworzył się, jest konsekwencją fatalnej polityki przemysłu, który odbudował się po wojnie szalenie szybko, a koszta tej odbudowy ponosił robotnik i państwo.

Dowodem tej niezmiernie zachłannej rozbudowy było wprowadzenie trzecich zmian w okresie pomyślnych konjunktur.

Nawet obecnie, w okresie kryzysu, gdy sytuacja cokolwiek się tylko poprawiła, w fabryce Poznańskiego, jak zresztą w całym szeregu innych fabryk,

zamiast o redukcji, pomyślano o przywróceniu trzecich zmian, a inspektorzy pracy zawalieni są prosto podaniami w sprawie pozwolenia na pracę nadgodzinową.

Wynika więc stąd jasno, że o żadnych próbach normalizacji pracy, o jakiej przemysłowcy mówią, nie może być mowy.

Z drugiej strony żądania robotników są bardzo umiarkowane, ponieważ idą w kierunku wyrównania płac, które są za niskie.

Przez to jednak sama sprawa regulacji prac nie jest załatwiona i w najbliższych latach zarzewie, które dzisiaj ledwie tli się, wybuchnie z żywiołową siłą.

Rząd winien więc zastosować wszelkie możliwe, rozporządźalne środki, ponieważ przemysłowcy są bezwzględni i nie chcą iść na żadne ustępstwa.

Posel Harasz (Ch. D.) stwierdził na wstępie, że dyskusja

jest do pewnego stopnia przykra wobec nieobecności przemysłowców. Wysiłek radykalny rządu jest wobec zajętego przez nich stanowiska konieczny.

Sanacja spadła na barki robotników, a jeżeli wstrzymanie drożyzny poczytywać należy za objaw dodatni, to przemysłowcy nie mogą wysuwać tego, jako zasadniczy argument.

Robotnicy zachowali dotąd spokój, ale wobec stanowiska przemysłowców muszą dojść do wniosku, że robotnikowi nikt nie pomoże, jeśli on sam sobie nie pomoże.

Reasumując wywody tych mówców, zabrał głos ponownie główny inspektor Klott, stwierdzając, że nie istnieje w b. zaborze rosyjskim ustawodawstwo, zmuszające przemysłowców do poddawania sporów pod arbitraż.

tak, jak to ma miejsce na Górnym Śląsku.

Represje, jakie rząd ewentualnie mógłby wyrzucić na przemysłowców, w rezultacie odbijają się na robotnikach. Nad represjami tego rodzaju premier Grabski zastanawiał się, ale narazie nie istnieje możliwość ich zastosowania; przemysł łódzki płaci podatki, wywiązuje się ze swych zobowiązań państwowych, a wobec tego represje są niemożliwe.

Akcja rządowa zmierzać będzie w kierunku radykalnego zwalczania drożyzny, walki z lichwą oraz udzielania kredytów dla organizacji robotniczych. Wobec zbyt silnych rozbieżności pomiędzy stanowiskiem przemysłowców i robotników

główny inspektor pracy uważa wspólną konferencję za najzupełniej bezcelową.

P. Piechołkówna, przedstawicielka związków chrześcijańskich, wskazała na represje, stosowane wobec akcji strajkowej oraz uzasadniła

konieczność udzielenia robotnikom zupełnej swobody w walce o swe ekonomiczne postulaty.

Reasumując wywody wszystkich mówców

wojewoda Garapich

stwierdził, że przemysłowcy nie uchylali się bynajmniej w złej woli od konferencji z robotnikami, ale uważali ją za zupełnie bezprzedmiotową.

Pan wojewoda podkreślił z uznaniem

wzorowe zachowanie się mas robotniczych i stwierdził, że istnieje zupełna wolność słowa, że udzielane są bezwzględne zezwolenia na wiece, że policja zasadniczo nigdzie nie stawia żadnych przeszkód.

Widząc jednak zbyt wielkie rozbieżności pomiędzy stanowiskiem przemysłowców a robotników, wojewoda uważa misję przedstawicieli rządu narazie za zakończoną, a dalsze obrady za bezprzedmiotowe.

Wobec tego konferencja została zakończona bez rezultatów, a delegaci rządu wyjechali z powrotem do Warszawy.

D. c. na str. 2

Odpowiedź na „ciężką rękę” przemysłowców.

Od jutra strajk będzie zastrzyżony

(b) Wczoraj popołudniu lokal o. k. z. z. wypełnili delegaci fabryczni i robotnicy w celu powzięcia dalszych uchwał co do strajku.

Ze sprawozdań komisji strajkowej wynika, że strajk objął prawie wszystkie fabryki, oprócz „Widzowskiej Manufaktury”, „Niciarni” i małej części zakładów Szajblera.

Komisje strajkowe obchodziły wszystkie mniejsze fabryki i nawet te, które jeszcze wczoraj pracowały przystąpiły do bezrobocia.

Z przemówień poszczególnych delegatów wynika, że nastrój wśród robotników jest bardzo poważny i postanowili oni strajkować aż do zwycięstwa.

Mówcy wskazywali, że jeśli „Widzowska Manufaktura” pracuje, jest to winą robotników pracujących tam, iż dali się otumanić przez p. Kona, który gdy mu się chciało zamknął fabrykę na parę miesięcy. Jednakże to, że robotnicy wówczas wytrwali, jest dowodem, że i obecnie strajk ten przetrwają.

Delegaci domagali się zastosowania ostrego strajku, oraz urządzania codziennie wieców i demonstracji, nie cofając się nawet przed represjami w stosunku do przemysłowców.

Wskazywali oni, że przemysłowcy operują fałszywymi danymi i chcą wprowadzić w błąd opinię, że żadnej podwyżki dać nie mogą, gdyż wówczas nie wytrzymałyby konkurencji. Zapominają oni, że zdolność konkurencyjną mogą osiągnąć przez wkładanie do przedsiębiorstw kapitałów oraz ulepszenia techniczne, a nie tylko przy pomocy obrywania zarobków robotniczych.

Gdy na zebranie nadeszła wiadomość, że przemysłowcy na konferencji w województwie w dalszym ciągu nie zmienili swego stanowiska, wybuchło wśród zebranych oburzenie, które przedyjmu z trudem tylko zażegnało.

Domagano się wspólnej akcji związków, by natychmiast unieruchomić pracujące jeszcze fabryki i domagano się natychmiastowego zaostrożenia strajku. Domagano się również wszczęcia pertraktacji z pracownikami elektrowni i gazowni, aby poparli oni strajk włóknarzy. Po wypowiedzeniu się całego szeregu mówców, oczekiwano przybycia przedstawicieli związków, którzy w międzyczasie naradzali się na konferencji w województwie.

Po otrzymaniu wiadomości o skutkach konferencji w województwie, przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci związku klasowego wobec nieuwzględnienia ich żądań przystępują z dniem 2 b. m. do ostrego strajku przez wycofanie palaczy, dozorców i obsługi ze wszystkich fabryk objętych strajkiem”.

Sytuacja.

Po wczorajszych konferencjach, które nie dały żadnego rezultatu, wykazując jedynie „niezłomność” przemysłowców i po wyjeździe delegatów rządu, zatarg znalazł się na martwym punkcie.

Nie jest wykluczone, że elektryczne, by nie powiedziane karygodne, stanowisko przemysłowców pchnie akcję strajkową na tory niebezpieczne, zarówno z prywatnego, jak i państwowego punktu widzenia.

(p) Robotnicy z Brzezin w liczbie 1.800 osób przyłączyli się do strajku, porzucając solidarnie pracę. Strajk zatacza coraz większe kręgi.

(p) Do związku „Praca” zgłosiło się w dniu wczorajszym kilku fabrykantów z oświadczeniem, iż zgadzają się na podwyżkę płac.

Do związku klasowego zgłosili się: Fajlowicz i Barciński (Gdańska 76), Liberman (Piotrkowska), Lichtenstajn i Wiśniak (Aelje Kosciuszki 10) — z wyrażeniem zgody na warunki robotników.

W Pabjanicach 7 przemysłowców zajęło analogiczne stanowisko.

Prawda i uczciwość a przyzwoitość.

W ostatnich czasach ujawnia się w naszej opinii pewnego rodzaju reakcja przeciw wybrykom i nadużyciom słowa drukowanego. W istocie obyczaje naszej prasy pozostawiają bardzo wiele do życzenia zarówno w swej treści jak i w formach zewnętrznych. Opinia publiczna mogłaby wpłynąć na poprawę odnośnych stosunków o wiele skuteczniej niż prawodawstwo, chociaż i to ostatnie nie powinno się uchylać od swego naturalnego obowiązku.

Niestety, jednak sama reakcja opinii, o którą w danym razie chodzi, nie jest u nas zdrowa i bierze sprawę od strony zgola niewłaściwej. Zamiast zwrócić się całą siłą przeciw kłamstwu i oszczerstwu, przeciw bandytyzmowi pióra, zamiast żądać poskromienia rabusiów cudzej czci, to zdawkowa poprawność domaga się głównie innego tonu w wystąpieniach publicznych, kładzie nacisk nie na prawdę i uczciwość, lecz na formalną przyzwoitość, domaga się względów dla poszczególnych osób, korporacji lub instytucji i radaby im wyjednać przywilej nieetykalności.

Skoro wychodzi się nie z wymagań moralności publicznej, lecz przyzwoitości, trzeba wybierać między konwenansem, a prawdą, właściwie za poświęcać tę ostatnią na rzecz obowiązującego decorum. Ci, którzy byli na rozprawie sądowej redaktora „Głosu Prawdy” p. Wojciecha Stępczyńskiego, o obrazę byłych ministrów Chjeno-Piasta doznawali wrażeń, pobudzających do głębszych, a ponurych refleksji. Inkryminowane ustępy z odnośnych artykułów brzmiały rzeczywiście przerażająco. Na zapytanie przewodniczącego oskarżony odpowiadał: „to prawda, zupełna prawda”. Niestety, sąd uchylił się od wchodzenia w meritum sprawy i nie pozwolił oskarżonemu przeprowadzić dowodu prawdy. Gdyby doszło do zasadniczej rozprawy i ustalenia prawdy, przedmioty zdumienia i zgorznięcia z powodu inkryminowanych artykułów musiałyby uleść zmianie. Niejeden, który poprzednio zapytywał: jakże to być może, aby rzucono podobne oskarżenia na ministrów Rzeczypospolitej, pytałby, jak taki rząd mógł być tolerowany na swem stanowisku, bodaj przez jeden dzień.

Prawodawstwo nasze wyznacza za oszczerstwo tak małe kary, iż nie dają one pokrzywdzonemu rzeczywistej satysfakcji i są bardzo słabym hamulcem przeciw tego rodzaju występkom. W dodatku, w naszych warunkach na wyrok trzeba czekać długo, tak długo, że ci sami ludzie, którzy na gorąco przejmowali się oskarżeniami, już przestają się nimi interesować, gdy przychodzi rozprawa sądowa i dość obojętnie przyjmują taki, czy inny wyrok.

Najgorzej jest z opinią publiczną, która notoryczne kłamstwa i oszczerstwa traktuje z przerażającą tolerancją nawet wtedy, gdy te są stanowczo stwierdzone i nie nastęcają żadnych wątpliwości.

O tej karygodnej tolerancji wiedzą zarówno jednostki, jak całe koła i partie polityczne gdy urządzają publiczną wystawę swych szalbierstw i kłamstw. Tak chyba trzeba nazwać owe niespodziewane zwroty taktyczne, które sprawiają, że ci sami ludzie, którzy w danym piśmie figurowali niedawno jako wyrzutki społeczeństwa i lotry z podziemnej gwiazdy, nagle zmieniają się w zasłużonych mężów — zresztą z perspektywą powrotu do pierw-

szej kwalifikacji o ile zgoda się pusuje. Tu już nie potrzeba sądów ani dowodów prawdy i dość porównać to, co dany dziennik pisał w jednym i w drugim sezonie, aby mieć drukowany dowód jego kłamstwa i zdolności kalumniatorskiej. Do tego potrzeba tylko trochę pamięci. Ale niestety, już Słowacki pisał, że u nas pamięć nie trwa na wet godziny....

Świadome oszczerstwo powinno być karane przez kodeks i ścigane pogardą przez opinię przynajmniej tak surowo, jak złodziejstwo, bo wszak przynosi ono większą krzywdę oszkalowanej jednostce i moralnie jest bodaj jeszcze wstrętniejsze. Od niego tedy zacząć należy, a nie od wymagania dobrego tonu i przyzwoitości. Pierwsze pytanie, jakie nasuwa się uczciwemu człowiekowi po przeczytaniu ordynarnej polemiki, pełnej wymyślań i oskarżeń, powinno brzmieć: ile jest

w tem prawdy? Zgadamy się zresztą, że nawet, pisząc prawdę można i należy pamiętać o przyzwoitości i względach formalnych, ale nie należy ich stawiać na pierwszym planie i nie od nich zaczynać poprawę obyczajów prasowych. To bowiem prowadziłoby nie do oczyszczenia atmosfery społecznej, nie do podniesienia moralności publicznej, lecz do stłumienia jawności życia zbiorowego i pielęgnowania różnych nieetykalności. Skandal jest ciężkie oskarżenie, rzucane na jednostkę, używającą najlepszej opinii lub na instytucję. Zapewne, ale skandal będzie stokrotnie większy i szkodliwszy, jeżeli oskarżenie było słuszne, a nie pociągnięto żadnych skutków. Przyzwoitość zewnętrzna jest niewątpliwie piękną ozdobą współżycia ludzkiego, lecz nie wtedy, gdy pokrywa sobą wewnętrzną zgniliznę.

J. Mazurski.

Walki polityczne we Francji.

Nasza prasa nacjonalistyczna, która za czasów „poinkaryzmu” lubiła pisać o Francji, o „bloku narodowym” i o jego zwycięstwach nad lewicą francuską, teraz przeniosła swoje sympatie na Anglię, wystawiając na zapas pod niebiosa rząd p. Baldwin’a. Natomiast o Francji nie pisze się, chyba tylko o różnych ligach i związkach, które zakłada p. Millerand.

Prawdziwe życie polityczne Francji trafiło na indeks naszego nacjonalizmu.

A przecież zasługuje ono na coraz pilniejszą i żywszą uwagę.

Niedawno w senacie francuskim gabinet p. Herriot’a odniósł poważne zwycięstwo, które należy uważać za dowód jego trwałości. W przeciwstawieniu do okresu przed wyborami z dnia 11 maja, kiedy senat był co do swego składu bardziej lewicowy od izby deputowanych, obecnie przy izbie z większością bloku lewicowego senat przeciwnie okazał się bardziej prawicowym i właśnie dlatego jego stosunek do rządu p. Herriot’a zasługuje na specjalną uwagę. Tem tłumaczy się specjalne zainteresowanie losami ustawy o amnestji w senacie. Przy rozpatrywaniu tego projektu p. Herriot zwyciężył w kwestji ponownego przyjęcia na służbę kolejarzy, dymisjonowanych za udział w strajku w 1920 r. Izba deputowanych poleciła zarządowi kolei przyjęcie ponowne na służbę amnestjonowanych uczestników strajku. Tymczasem komisja prawnicza senatu zmieniła redakcję tego artykułu, pozostawiając ponowne przyjęcie amnestjonowanych do uznania zarządów kolei. Rząd domagał się w senacie na plenum odrzucenia tej zmiany i odniósł zwycięstwo.

Jeszcze większe znaczenie ma drugie zwycięstwo gabinetu p. Herriot’a w senacie przy rozpatrywaniu kwestji zastosowania amnestji do byłych ministrów pp. Malvy i Caillaux.

P. Malvy był w czasie wojennoszwinstwistycznym skazany na pięcioletnią banicję, a p. Caillaux na pozbawienie praw obywatelskich i dozór policyjny w ciągu 5 lat. Oba te wyroki wydał senat, który rozważał te procesy w charakterze trybunału stanu. Obecnie za amnestją Malvy’ego wypowiedziała się większość 195 przeciw 62, za amnestją Caillaux 176 przeciw 104. Jest to rzeczywiste zwycięstwo idei wewnętrznej pacyfikacji, której rząd p. Herriot’a służy.

Ale zwyciężana i ponosząca klęski prawica nacjonalistyczna nie przestaje działać i nie składa broni. P. Millerand tworzy jakas „Lige Prządki”, do której usiłuje wciągnąć oficerów. Poszczególni duchowni otwarcie propagują nieposłuszeństwo dla rządu. Ostatnio np. biskup Bajonny, monsigneur Gieure wygłosił mowę, w której oświadczył, że „obywatele nie są obowiązani do posłuszeństwa dla praw niesprawiedliwych”. A za takie prawa mgr. Gieure uważa ustawę o oddzieleniu kościoła od państwa.

Akcja prawicy nacjonalistycznej francuskiej spotyka się jednak wszędzie z odporem opinii publicznej. Republikanie lewicowifrancuscy mają za sobą dostateczne poparcie społeczeństwa, aby śmiało przyjmować bój z „czarną mafią” i nie wahać się występować przeciwko uznanym „wielkościom narodowym”.

„L’Ere Nouvelle” organ bloku lewicowego, omawiając wskazane wyżej zabiegi p. Millerand’a o armię, przypomina, że „wojsko winno być w polityce wielkim niemym” i bez ogródek wskazuje z imienia tych, którzy tę zasadę gwałca.

A więc cytuję „L’Ere Nouvelle” wywiad, którego udzielił marsz. Foch gazetce „Chicago Daily News” Marszałek w wywiadzie tym wyśmiewa „idee humanitarne ligi narodów” i zapewnia, że „Niemcy nigdy nie zapomną o poniżeniu, jakiego doznali w 1918 r.”, a stąd wyprowadza wniosek że należy się zbroić, zbroić i jeszcze raz zbroić.

Mniej więcej to samo oświadczył gen. Gouraud, gubernator Paryża przy odsłonięciu pomnika poległych w Wersalu. „L’Ere Nouvelle” bardzo ostro odpowiada na te wystąpienia znakomitych wodzów. „Pp. Foch i Gouraud — pisze „L’Ere Nouvelle” — mogą sobie w swoim życiu prywatnym myśleć, co im się podoba. Ale marszałek Foch i gubernator Paryża, wojskowi, na służbie czynnej, nie mają prawa występować publicznie w kwestjach politycznych, a tembardziej potępiania polityki swego rządu wobec obcych”.

Jak widzimy, walka wewnętrzna we Francji toczy się żywo. Lewica radykalna, popierając rząd, nie ustaje w zmaganiu się z reakcją wśród pewnych grup społeczeństwa, śmiało i wyraźnie wysuwając swoje postulaty i hasła. Oby to było dla nas zachęcającym przykładem.

Zadanie humorystyki.

Czasami w sprawach pozornie trudnych i skomplikowanych chodzi tylko o to, żeby się ludzie głośno roześmiali, a potem już coś szybko odmieńa się na lepsze. Poczucie komizmu tem bywa nieraz dobroczynne, że z błazeństwa zdzierają maskę powagi i pokazuje, że to, co się wydało czemś bardzo patetycznym, wzniosłym, dostojnym, uroczystym, jest w istocie ogromnie zabawne. A ponieważ ostatecznym celem wszystkich dobrych wysiłków jest to, żeby człowiekowi było mądrzej i weselej żyć na świecie, przeto śmiech, zabijający konwencjonalne kłamstwo, winien być otoczony najczulszą opieką ludzi, którzy bliżnim dobrze życzą.

Przykład aktualny: pojedynki. Ho, ho! Strasznie poważna historia. Ceremonja wielce uroczysta. Młyny poważne. W rękę — kodeks honorowy. Protokół. Decyzja: z muszką czy bez muszki. Gwintowane czy niegwintowane. — Piętnaście czy dwadzieścia kroków. — Wszystko zależy od stopnia obrazu. — Wreszcie — na mecie. Dostojne ukłony, potem komenda i strzały, potem znów ukłony. Jak w teatrze, gdzie każdy coś udaje.

Bardzo mi się spodobało to, co w „Kajrze Warszawskim” napisał znany prawnik p. H. C.:

„W mądrym przewidywaniu, że życie będzie ciągłą walką, natura dobroczynna udzieliła każde stworzenie w odmienną broń. Koty i dzieci mają pazury i pazurki, zające i oszuści chyżość nóg, krokodyły i kobiety — fry na zawołanie, a dziennikarzy, literatów, posłów i mówców obdarzyła przyroda ostrym piórem i obrotnym językiem. I za to, że posługują się tą bronią przyrodzoną, każą im chwycić za inny oręż niedostosowany do ich natury i wczesnym rankiem udać się w wynajętą karecie w miejsce zaciszne zgóry umówione. Zastaną tam już czarno ubranych panów, którzy uroczyście, z zachowaniem wszelkich przepłłów etykiety, każą im czynić takie a nie inne posunięcia, stanąć na miejscu upatrzonem nie odzywać się i pociągnąć cyngiel na komende. A po ceremonji przedwstępnej, dżentelmeni staną na mecie, wycelują dobrze lub źle, rozlegnie się huk strzałów albo siekania na szable wytoczy z żywego ciała pewną ilość krwi. I oto spełniło się, satysfakcja udzielona, honor staje się znów dzwiewczo niepokalany i jaśnieje w całej głorji”.

Pan H. C. proponuje dobre środki w zwalczaniu pojedynkomanji. Przedewszystkiem uprosić sposób prowadzenia procesów o obrazę czci, postanowić, aby sprawy tej kategorii rozpoznawane były niezwłocznie, ażeby uderzenie prawa następowało bezpośrednio po ciosach zadanych przez niepoohamowany język lub nieokielżnane pióro, a pojedynki znikną z widowni.

Właśnie czytam dobrą wiadomość, że p. minister Thugutt zamierza zwołać konferencję z udziałem ministra sprawiedliwości oraz przedstawicieli sądu najwyższego i prokuratorji celem zastanowienia się nad sposobem skuteczniejszej obrony czci przy wymiarze sprawiedliwości.

Ale jednocześnie z akcją prawną, niech idzie w naród fala śmiechu, która zabije patetyczny przeżytek. Niech w tej sprawie sądowi i prokuratorji pomogą pisma humorystyczne.

Dobrze zasłużą się rozumowi.

Widz.

Od Kaszlu i przeziębienia używaj

„pastylk Neo-Valda”
wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne.

B. Krogulecki w Warszawie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.
11853-1

Uroczę panie zechcą taskawie,
Robić sprawunki w czas promenady,
Skosztować cukrów i czekolady,
Uznanych za przednie w Warszawie
[wie
Salve! Prosimy, a uraczymy!

„URSUS”
SP. AKC.
PIOTRKOWSKA 65.
tel. 19-22

O plac pod gmach sądu w Łodzi.

Jak to było na Komisji i na plenum, a jak będzie przy ostatecznym głosowaniu.

(Od warszawskiego korespondenta „Głosu Polskiego“).

Już od dziesięciu przeszło dni sprawa preliminowania w budżecie min. sprawiedliwości 520 tysięcy zł. na zakup placu pod budowę sądu okręgowego w Łodzi nie przestaje zaprzętać opinii sejmowej.

Definitywnie rozstrzygnięciem o na prawdopodobnie na wtorkowym posiedzeniu sejmu, jeżeli tylko dyskusja szczegółowa przy drugim czytaniu dodatkowego preliminara budżetowego na rok 1924 będzie na tem posiedzeniu zakończona i dojdzie do głosowań. Dzieje tego funduszu są następujące:

Były minister Wyganowski, zorganizowany jako łodzianin w warunkach pracy sądu okręgowego w przemysłowej stolicy państwa i drugim co do wielkości mieście wstał do swego preliminara sumę 520 tysięcy złotych, która figurowała jako kwota „na zakup placu pod budowę gmachu sądu okręgowego i hipoteki w m. Łodzi”. — Plac ów jest już upatrzony i otaksowany przez okręgową dyrekcję robót publicznych według cen przedwojennych. Znajduje on się na placu Dąbrowskiego, róg ulicy Narutowicza i mierzy 14.000 metrów kwadratowych, z których 9 tys. mtr. zajmą gmach sądu, a 5 tys. mtr. gmach hipoteki.

Budowa obu tych gmachów jest koniecznością — sąd mieści się w zabudowaniach szkoły przemysłowej, która locum swe powinna odzyskać jaknajszybciej, gdyż tak poważny ośrodek przemysłu włókienniczego jak Łódź, bez szkoły zawodowej pozostawać przecież nie powinien.

Budowa gmachu hipoteki jest również konieczną, chociażby z powodu tej anomalji, że hipoteka łódzka, a właściwie jej część zasadnicza — archiwum i księgi — mieszczą się w Piotrkowie, dokąd trzeba dojeżdżać dla załatwienia wielu spraw często bardzo pilnych.

Przeciwko asygnowaniu wogóle jakiegokolwiek sumy pojawiło się początkowo na komisji budżetowej głosów bardzo wiele. Piastowcy głosowali przeciwko, gdyż nie chodzilo o sprawy wsi, prawica — dlatego, że wogóle nie żywi zbędnego zaufania do tego robotniczego „zwdowsko-niemieckiego” i pewnie... bolszewickiego miasta, humorystycznie zaś wypadł sprzeciw P. P. S. — partja ta również głosowała przeciw asygnowaniu sumy, a to dlatego, że chciała zamontować przeciwko łódzkiej... radzie miejskiej. Rozumiemy, że radę łódzką zwalczać należy i trzeba, jednak czynienie tego ze szkodą dla interesów miasta — jest conajmniej dziwnym sposobem zapatrywania się na swe obowiązki wobec robotniczego grodu. Przecież budowa gmachu sądu w Łodzi leży bezsprzecznie w interesie ludności.

Miasto nasze nie posiada ani jednego gmachu rządowego, a władze państwowe mieszczą się kątem w budynkach prywatnych (izba skarbowa w gmachu Poznańskich, województwo w hotelu, komisariat rządu w domu mieszkalnym i t. p.), sąd dusi się w nieodpowiednich zabudowaniach, a hipoteki niema wogóle.

Dzięki usilnym staraniom p. Wyrzykowskiego (Wyzwolenie) udało się wreszcie prawicę zjednać dla projektu ministerstwa sprawiedliwości i zdawało się, iż na plenum sejmu nie napotka ona sprzeciwów. Stało się jednak inaczej: o ile dawniej cały szereg stronnictw wnosili o całkowite skreślenie preliminowanej sumy, to na ostatnim posiedzeniu sejmu zaznaczyła się tendencja do zmniejszenia jej. — Rzecznicy tej tezy (jak np. poseł Kwiatkowski) dowodzili, iż napełnienie w całej Łodzi niema placu za sumę 520 tys. złotych. Poseł Wyrzykowski jednak uważa, że należy mieć tyle zaufania do naszych władz sądowych, by im wierzyć, że placu nie przepłacą — tembardziej, że oprócz się można na obowiązującej jeszcze ustawie rosyjskiej, na zasadzie której wybrany

plac za odszkodowaniem, równem jego wartości — można wprost wywłaszczyć i w ten sposób nie paść ofiarą spekulacji i chęci wygórowanych zysków. Pozostałość z preliminowanej sumy pójsć będzie mogła na rozpoczęcie robót budowlanych, na które zresztą, zdaniem p. Wyrzykowskiego, rząd wiele nie będzie musiał dać, gdyż trzszczą się o to władze i instytucje łódzkie.

Stanowiska natomiast chrześcijańskiej demokracji w tej sprawie nie można nazwać inaczej, jak perfidnym — poseł łódzki Harasz stara się w myśl interesów miasta, by skłonić klub swój do głosowania za przyznaniem 520 tys., jednocześnie jednak chadecy nie mogą oprócz się swej animozji do Łodzi i proponują wstawienie tylko 150 tysięcy.

Należy w tem miejscu wyrazić nieklamane zdziwienie, że rada miejska łódzka, opoznana przeciwie zupełnie przez świat chadecki nie umie, czy też nie uważa za stosowne wyrzucić nacisku na swych kolegów sejmowych, by poparli interes miejski, który zresztą w tym wypadku całkowicie pokrywa się z interesem państwowym, gdyż przecież pojęcia oszczędności nie godzi się rozciągać na sprawy tak ważne i nadewszystko pilne, jak umieszczenie sądu i co za tem idzie umożliwienie istnienia szkoły przemysłowej.

Tembardziej, iż jak to już wyżej zaznaczyliśmy, umieszczenie owej sumy 520 tys. złotych jest dziełem ministerstwa sprawiedliwości za czasów kierowania nim przez b. min. Wyganowskiego, ministerstwo skarbu wyraziło na tę sumę swą zgodę, a więc rząd uważa, że funduszami na ten cel dysponować może, bo je posiada!

Cóż więc znaczy ta opozycja?... P. P. S. nie popisała się również i na plenum — zgłosiła mianowicie wniosek, by asygnować tylko... 450 zł.

Skreślenie 70 tys. złotych w sumach budżetowych jest śmieszne, chodzilo więc znów o zademonstrowanie przeciw łódzkiej radzie, a dziwić się chyba nie można, że „protest” ten wzbudził śmiech głośny na wszystkich ławach.

Olimpijskie milczenie zachowuje w tych zmaganiach ministerstwo sprawiedliwości. Mimo, iż cała sprawa jest jego projektem — nie wtrąca się do niej zupełnie i pozostawia obronę sumy posłom łódzkim. Poseł Waszkiewicz zwierzył się nam, iż rzeczywiście uważa, że 520 tys. złotych to na sam plac nieco za wiele i że ministerstwo kryje w tej pozycji i początkowo kosztu budowy — jednak z niezrozumiałych dlań powodów nie chce się do tego przyznać, a że wycofało się zupełnie z dyskusji więc cały ciężar obrony pozostał rzeczywicie tylko na tych dwu posłach Waszkiewicz i Wyrzykowski.

Wobec tego jednak, że sejm iako sceptycznie odniósł się do wywodów pos. Matakiewicza (str. kat.-lud.), zalecającego zaniechanie budowy gmachu w Łodzi, a za to wystawienie elewacji w grodach Radomyśl i Liszki — sądzić należy, że jakoś pozycja ta w preliminarzu się utrzyma — a może i P. P. S. wreszcie uzna, że demonstrowanie na tym gruncie przeciw naszym ojczyznom miasta jest niecelowe i szkodliwe. **W. B.**

DZISIAJ ROSTRZYGNĄ SIĘ LOSY GMACHU SĄDOWEGO.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie sejmu o godzinie 3-ej popoł. Na posiedzeniu załatwione będą ostatnie dodatkowe preliminarze budżetowe na rok bieżący, a w tej liczbie i sprawa placu pod gmach sądu w Łodzi.

Ambasador francuski w Polsce.

P. Panafieu uroczystie przedstawi się w nowej randze prezydentowi.

WARSZAWA. (Telef. do nasz. koresp.) W dniu wczorajszym poseł francuski, p. Panafieu wręczył p. Skrzyńskiemu kopję dokumentów uwierzytelniających go w charakterze ambasadora Francji.

Pan Panafieu prosił jednocześnie Jak dowiadujemy się, audjencja ta odbędzie się w niezwykle uroczystych okolicznościach dnia 8 b. m. na zamku w Warszawie.

Minister pracy p. Sokal oficerem legji honorowej.

PARYŻ, 1 grudnia. — Ambasador polski Chlapowski wydał na cześć bawiącego w Paryżu p. ministra pracy Sokala śniadanie, w którym wziął również udział francuski minister pracy Justyn Godart. Po śniadaniu min. Godart wręczył ministrowi Sokalowi odznaki krzyża wielkiego oficera legji honorowej.

Gen. Szeptycki na odwachu.

Poedynek i areszt odwlekły zaślubiny generała.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Nielktóre pisma warszawskie podały w ubiegłą niedzielę, że dnia tego miał się odbyć ślub b. min. spraw wojskowych gen. Szeptyckiego z hr. Olszówką. Wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że gen. Szeptycki od paru dni już odbywa karę na odwachu w Krakowie. Gen. Szeptycki został skazany na dwutygodniowy areszt za poetyckiego z hr. Olszówką. Wiadomość z redaktorem Stpicyńskim.

W obliczu upływu terminu pełnomocnictw.

Przyspieszone tempo rozporządzeń prezdyenta.

Na posiedzeniu rady ministrów macji spowodowane jest tem, że za dnia 3 b. m. rozpatrywany będzie szereg projektów rozporządzeń prezdyenta Rzplitej, które mają być wydane na zasadzie ustawy o nadzwyczajn. pełnomocnictwach. Przyspieszenie wydania tych rozporządzeń, według naszych infor-

Polsko-czeskie narady handlowe.

Delegacja polska w Pradze.

PRAGA, 1 grudnia. (Pat.) W dniu 30 listopada przyjechali tu z dyrektorem departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Tenenbaumem na czele urzędniczy polskiego ministerstwa kolei żelaznych pp. Chodkiewicz, Mimich i Butler, aby ustalić z rządem czesko-słowackim zasady stosunków handlowych między Czechosłowacją a Polską. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego odbywały się w mini-

Robotnik polski we Francji.

Wywiady z pos. Kwapińskim i sekr. Zdanowskim.

PARYŻ, 2 grudnia. (Pat.) Przedstawiciel P. A. T. dokonał wywiadu z posłem Kwapińskim i sekretarzem generalnym centralnego zjednoczenia polskich związków zawodowych Zdanowskim, którzy zwiedzili większe ośrodki górnicze i przemysłowe na północy Francji w Marles-les-Mines, Lens i Brusy, gdzie brali udział w szeregu meetin-gów, zdając sprawę z podjętych u rządu francuskiego i organizacji syndykalistycznych kroków istarzeń w dążeniu do ustalenia normalnych stosunków oraz ochrony robotników polskich we Francji, jakoteż wyjaśnili stan obecny sprawy robotniczej w przemyśle polskim i możliwość ewentualnego powrotu do ojczyzny. We wszystkich, odwie-dzonych przez posła Kwapińskiego i p. Zdanowicza miejscowościach robotnicy polscy okazali wielkie zainteresowanie temi sprawami, przybywając w liczbie 3 — 4 tysięcy na specjalnie organizowane zebrania. — Robotnicy wszędzie przedstawiali żądania, dotyczące wizy paszportów na powrót do Polski, jako też opłat, pobieranych za pobyt zagranicą. Podnosili również sprawę nauczania szkolnego, dla której domagają się iaknajszerszego poparcia, proponując m. in., aby

Niebezpieczne ćwiczenia.

Artyleryjskie pociski na spokojnej wsi.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dnia 29 listopada odbywały się w poligonie artyleryjskim pod Miłosną ćwiczenia ostrymi nabojami. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Kronika polityki polskiej.

ENDECY U PREMJERA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj zgłosiła się do p. premjera Wł. Grabskiego delegacja zw. lud.-narod. w osobach pp.: Kozickiego i Seydy.

Delegacja interpelowała p. premjera, czy prawdą jest, że rząd zamierza przeprowadzić ustawę o organizacji naczelnych władz wojskowych w drodze rozporządzenia prezdyenta z pominięciem sejmu.

Premjer stanowczo tej pogłosce zaprzeczył i oświadczył, że nowe poprawki do ustawy wpłyną lada dzień do izby.

MIN. SIKORSKI DZIEKUJE ZA GOŚCINĘ.

WARSZAWA, 1 grudnia. (Pat.) Między ministrem spraw wojskowych a lordem Cavanem, szefem sztabu generalnego nastąpiła serdeczna wymiana listów z powodu pobytu gen. Sikorskiego w Paryżu.

NOWY POSEŁ SZWAJCARSKI.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — Wczoraj przybył do Warszawy nowy poseł szwajcarski, p. Segesser. Witali go na dworcu przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych.

POWSTANCOM NIE ZALICZA SIĘ SŁUŻBY W WOJSKU.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że min. spraw wojskowych oświadczył, iż nie może uważać udziału w postawianiu na Górnym Śląsku za służbę w wojsku stałem. wobec czego poborowi rocznika 1902, byli powstańcy górnośląscy obowiązani są do służby wojskowej na tych samych zasadach co inni poborowi.

ZAGADNIENIA KRESOWE NA KONFERENCJI.

WARSZAWA, 1 grudnia. (Pat.) W dniu 1 b. m. w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się pod przewodnictwem p. ministra spraw wewnętrznych Ratajskiego konferencja z wojewodami wschodnimi: poleskim, wołyńskim, nowogrodzkim i delegatem rządu na Ziemię Wileńską.

W konferencji tej wziął udział minister Thugutt, szef sztabu generalnego gen. Olpiński oraz szereg wyższych oficerów i urzędników. Konferencja miała na celu omówienie spraw, dotyczących stanu bezpieczeństwa oraz sprawy zespolenia władz na terenie województw wschodnich.

SREBRNE WESELE PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 1 grudnia. Prezydent Rzeczypospolitej obchodzi dzisiaj uroczystość srebrnych godów.

Uroczystość kościelna odbędzie się w ścisłym kole rodzinnym o g. 10 rano w kościele św. Aleksandra.

O g. 9 wieczorem odbędzie się w Belwederze przyjęcie w charakterze pół-oficjalnym.

PODPISANIE UMOWY POLSKO-SZWEDZKIEJ.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dziś, 2 grudnia odbędzie się uroczyste podpisanie umowy handlowej polsko-szwedzkiej.

BIAŁORUSINI WE FRAKCJI KOMUNISTYCZNEJ.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Sowiecka „Bielaja Rus”, wychodząca w Mińsku donosi, że czterej postowie wystąpili z klubu białoruskiego i zgłosili akces do nowej frakcji komunistycznej. Są to postowie: Rak—Michajłow, Wołoszyn, Rogul i Owsiannik.

Wraz z poprzednimi, frakcja komunistyczna liczyłaby 12 członków

Horyzont egipski rozjaśnia się.

Zivar-pasza przyjął warunki angielskie. W kraju spokój.

ANGIELSKO - EGIPSKIE POROZUMIENIE.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat) Rząd egipski przyjął żądania angielskie, mające na celu zabezpieczenie mienia życia poddanych cudzoziemskich. Lord Allenby wydał polecenie ewakuacji komory celnej w Aleksandrii przez wojska angielskie. Wobec porozumienia oba rządy, pr. widziane jest naznaczenie doradców, finansowego i prawnego, oraz wzniesienie status quo w egipskim ministerjum spraw zagranicznych. W Sudanie następuje powrót do pracy normalnej. Agitacja trwa jednak dalej, zwłaszcza wśród fellachów przez rozpowszechnianie wiadomości, że Anglicy chcą ich pozbawić ziemi.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat) „Times” donosi z Kairu, iż Zivar pasza przyjął wszystkie warunki wielobrytyjskie.

WOJSKA EGIPSKIE OPUSCILI SUDAN.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat) Dzieniki donoszą z Kairu iż wojska egipskie zakończyły ewakuację Sudanu.

UKŁADY SWOJĄ DROGĄ, A AGITACJA SWOJĄ DROGĄ.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat) W związku z depeszą lorda Allenby,

iż rząd egipski przyjmuje warunki angielskie, biuro Reutersa zaznacza że ważnym jest wiedzieć, czy ekstremiści egipscy po ostatnich wypadkach zmieniają swą politykę.

KAIR, 1 grudnia. (Pat). Donoszą, że zbuntowani sudańscy zabili pewnego adwokata włoskiego. W czasie walk w Sudanie zginęło 15 zbuntowanych żołnierzy i jeden oficer. W Khartumie policja osaczyła zbuntowanych, którzy jeszcze stawiają opór.

KAIR, 1 grudnia. (Pat). Między Kairem a Sudanem przywrócona została komunikacja telegraficzna.

GABINET ZIVARA PASZY ROZLATUJE SIĘ.

KAIR, 1 grudnia. (Pat) Minister oświaty i minister robót publicznych zgłosili dymisję. Powód tej dymisji jest nieznany. Przewidziana jest również dymisja ministra komunikacji.

STRATY ANGIELSKIE W SUDANIE.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat) „Daily Express” komunikuje, że w czasie rozruchów w Sudanie zabitych zostało ogółem 6 oficerów angielskich.

ARESZTOWANIE POSŁÓW.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat) Reuter donosi, że, delegacja deputo-

wanych egipskich zaprotestowała wobec władz sądowych przeciwko uwięzieniu 5-ciu aresztowanych deputowanych, zaznaczając, że odroczenie parlamentu nie znosi nieetykalności posłów.

PRZED OTWARCIEM IZBY GMIN.

LONDYN, 1 grudnia. W klubach parlamentarnych zaznacza się wzmożona działalność w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia nowo wybranej izby gmin. Konstytuują się prezydja i sekretariaty poszczególnych frakcji. Sprawa przyszłego prezidenta izby budzi ogólne zainteresowanie. Padają różne nazwiska. Zdaniem pewnego pisma pos. liberalny Wheatley ma największe szanse.

W łonie partii liberalnej toczy się walka o osobę prezesa partii. Wysuwane są dwie kandydatury Asquitha i Lloyd George'a. Wobec rozdzwieńców, istniejących między obu odłamami, przeważa dążenie do kompromisowego załatwienia tej sprawy i wybrania Asquitha prezesem stronnictwa, a Lloyd George'a przewodniczącym frakcji liberalnej w izbie gmin.

Również labour party wybiera nowy zarząd. Wybór Mac Donalda na prezesa stronnictwa nie ulega wątpliwości. Rząd Baldwin'a oczekuje w przyszłym tygodniu ataku labour party z powodu konfliktu egipskiego. Labour party mianowicie będzie się domagała oddania sporu do rozstrzygnięcia lidze narodów. Labourzyści zamierzają porozumieć się z liberałami, celem pozyskania ich poparcia.

Rząd Baldwin'a chce zerwać z sowietami.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat). — Sprawozdawca dyplomatyczny „Westminster Gazette” donosi, że rząd angielski rozważa ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją.

De Rivera syt władzy...

Zmiana na stanowisku szefa dyrektorjatu. — Ciąg w Marokku chce sam odbierać.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat). — Madrycki sprawozdawca „Observera” donosi: Krają tutaj pogłoski, że gen. Primo de Rivera ma zamiar ustąpić ze stanowiska szefa dyrektorjatu, chce natomiast zatrzymać nadal stanowisko głównodowodzącego wojskami w Marokku. Jako jego następcę wymieniają admirała Magaze.

Krupp w Hiszpanji.

MADRYT, 1 grudnia. Zakłady Kruppa w Essen utworzyły nową wielką spółkę hiszpańsko-niemiecką w celu budowania fabryki broni i wyrobu amunicji. Krupp zakupił w Hiszpanji kopalnie i fabryki.

Budżet Rzeszy niemieckiej.

Koniec z końcem ledwo się wiąże.

BERLIN, 1 grudnia. (PAT). Rząd przedstawił radzie państwa projekt budżetu na rok 1925. Bużet zwyczajny przewiduje dochody z podatków i ceł w wysokości 5.398.633.000 marek, wydatki 2.559.605.977 marek, czyli o mniej więcej 100 milionów więcej, niż w roku poprzednim. Budżet przewiduje zatem nadwyżkę, wynoszącą z górą 2 i pół miljarda marek. Natomiast budżet nadzwyczajny przewidyje znaczny deficyt, tak, że właściwie rozchody pokrywają się zaledwie dochodami. W okresie od 1 grudnia 1925 do 1 sierpnia 1926 r. tytułem odszkodowań Niemcy będą musiały zapłacić według planu Dawesa 250 milj. mk. z tej sumy około 145 milj. znajduje się w budżecie na rok 1925. W przyszłym tygodniu rada państwa rzeszy rozpatrzy powyższy budżet.

Kronika telegraficzna.

REGULACJA DŁUGU ŁOTEW-SKIEGO W AMERYCE.

RYGA, 1 grudnia. (Pat). Rząd łotewski ma zamiar zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o uregulowanie długów łotewskich w Ameryce na zasadach, zastosowanych do długów angielskich.

KONFERENCJA MINISTRÓW FINANSÓW ODŁOŻONA.

LONDYN, 1 grudnia. (Pat). — „Times” donosi, że konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych zostanie prawdopodobnie odroczone do stycznia, aby dać ekspertom czas na przygotowanie sprawozdań.

PROCES JAVORKA.

WIEDEŃ, 1 grudnia. (Pat) Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko Javorkowi, sprawcy zamachu na b. kanclerza Seipla.

REDUKCJA NA ŁOTWIE.

RYGA, 1 grudnia. (Pat) — Rada ministrów przyjęła plan redukcji liczby urzędników państwowych o 5 procent. Redukcja obejmie 2 000 osób i dokonana zostanie w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1925 roku. Plan przewiduje również podwyższenie uposażenia o 10 procent.

ZBLIŻENIE NIEMIECKO-LITWESKIE.

BERLIN, 1 grudnia. (PAT). Według doniesień prasy w najbliższym czasie podjęte zostaną rokowania niemiecko-litewskie, w których mają brać również udział przedstawiciele obszaru kłajpedzkiego.

KRASIN JEDZIE.

PARYŻ, 1 grudnia. (PAT). Przybycie nowego sowieckiego ambasadora w Paryżu Krasina spodziewane jest tu we czwartek. Krasin otrzymał paszporty dla 24 osób, należących do składu przedstawicielstwa dyplomatycznego i dla 5 przedstawicieli handlowych. Budżet niemiecki.

KONTROLA WYBORÓW W S. H. S.

ZAGRZEB, 1 grudnia. — Z inicjatywy Radicza przybyło tu w dniu dzisiejszym kilkunastu dziennikarzy angielskich i francuskich, którzy będą kontrolować przeprowadzenie wyborów do skupszczyzny. Rząd Pasicza stosuje nadal represje wobec chorwatów, by uniemożliwić wolne głosowanie. Dziennikarze zagraniczni ogłaszać będą wszystkie fakty rządowego terroru wyborczego.

WYNALAZŁ CUDZY WYNA-LAZEK?

LONDYN, 1 grudnia. — Dwóch angielskich inżynierów brai Shotte wskazują, że projekt żaglowca bez żagli, zbudowanego przez Niemca Flettnera, jest ich wynalazkiem, na który w roku 1917 uzyskali patent.

OBCHÓD SIENKIEWICZOWSKI W KOLONJI.

KOLONJA, 1 grudnia. (Pat). — Odbył się tu uroczysty obchód ku czci Henryka Sienkiewicza, urządzony staraniem towarzystwa polskiego w Nadrenji. W obchodzie wzięło udział 500 osób. Obecny był konsul generalny Rozwadowski, konsulowie Francji, Belgii i Czecho-słowacji, jak również delegacje kolonii rosyjskiej i czeskiej. Przybył również z Westfalji delegat polskiego związku zawodowego w Nadrenji, przedstawiciele konsulatów w Essen i reprezentant prasy redaktor Kwiatkowski.

P. PADEREWSKI SKŁADA WIZYTY.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) — P. Paderewski złożył wczoraj wizytę marsz. senatu, p. Trampczyńskiemu i p. premierowi Grabskiemu.

Dziś państwo Paderewscy wyjeżdżają do Bourges.

O nominacji p. Paderewskiego do Waszyngtonu niema wcale mowy.

NOWY WYNALAZEK

LONDYN, 1 grudnia. — Marconi dokonał prób nad przesyłaniem obrazów na odległość bez drutu. Próby dokonane z Londynu do Ameryki wypadły pomyślnie. Doświadczeni z wysyłaniem obrazów z Ameryki do Londynu t. j. z powrotem nie dokonano, ponieważ do Ameryki nie nadeszły jeszcze potrzebne aparaty.

Podziemna robota sowietów nad Bałtykiem.

Najbliżsi sąsiedzi terenem ekspansji.

Nieudany zamach Komunistyczny w Estonji. — Krwawe walki w Rewlu. 50 osób zabitych, 40 rannych.

TALLIN (Rewel), 1 grudnia. — (PAT). — Dzisiaj wczesnym rankiem komunisty usiłowali dokonać zamachu stanu. Zorganizowane oddziały komunistów po 10 ludzi uzbrojone w karabiny i granaty ręczne napadły jednocześnie na dworce kolejowe, zamek, parlament, biura policyjne i centrale telefoniczne.

Walka trwała 2 godziny, a w końcu wojska rządowe i policja

całkowicie opanowały sytuację. Liczba zabitych i rannych bardzo znaczna. Wśród policji jest 8 zabitych.

Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy oddani zostaną pod sąd wojenny. Rada ministrów uchwaliła wprowadzenie w całej Estonji stanu wojennego. Generał Laidaner został mianowany głównodowodzącym wojsk estońskich i otrzymał szerokie pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój. Podczas walk zabity został minister komunikacji Kark.

REWEL, 1 grudnia. (PAT). — Bunt komunistyczny był lokalny i poza miastem w żadnej dzielnicy państwa nie zanotowano żadnych incydentów. Narazie jest zabitych 50 osób. oraz 40 rannych, które przewieziono zostały do szpitali

lezione także zostały spisy komunistycznej młodzieży w różnych państwach. Według tych spisów Polska ma wśród młodzieży 4.000 zwolenników, Finlandja 12.000, Estonja 3.000, Niemcy 31.000, Anglja 1.000, Stany Zjednoczone 5.000, Chiny 4.000. Rosja sowiecka 900.000. Znalaziono instrukcję tworzenia bojowych rezerw przez wstępowanie do organizacji sportowo-gimnastycznych.

Likwidacja komunizmu na Łotwie.

RYGA, 1 grudnia. — Jak donosi pismo „Siegodnia” policja politycznej łotewskiej udało się zupełnie zlikwidować główne iaczejki komunistyczne. W znalezionym archiwum komunistycznym znaleziono pomiędzy innymi obfita korespondencja, w której agitatorzy sowieccy proszą o pozwolenie powrotu do Rosji, gdyż w Łotwie cała komunistyczna robota natychmiast zostaje paraliżo-

wana przez policję. W innym liście piszą, że propaganda okazuje się niemożliwą. Inni agitatorzy donoszą, że niezadługo będą pociągnięci do służby wojskowej, tymczasem w armji agitacja jest zupełnie bezcelowa.

Dużą nadzieję pokładają agitatorzy w hasle proklamowania autonomji Letgalji przeciwko mieszkającym Łotwy. W archiwum zna-

lezione także zostały spisy komunistycznej młodzieży w różnych państwach. Według tych spisów Polska ma wśród młodzieży 4.000 zwolenników, Finlandja 12.000, Estonja 3.000, Niemcy 31.000, Anglja 1.000, Stany Zjednoczone 5.000, Chiny 4.000. Rosja sowiecka 900.000. Znalaziono instrukcję tworzenia bojowych rezerw przez wstępowanie do organizacji sportowo-gimnastycznych.

Serbowie chcą zgębnić Chorwatów.

Agitacja sowiecka jako wygodny pretekst.

ZAGRZEB, 1 grudnia. — Z Belgradu nadeszły wiadomości, że rząd serbski postanowił złamać dążenie autonomiczne chorwatów nie oglądając się na środki. Rząd zamierza wyaresztować wszystkich przywódców chorwackich pod pretekstem, że Radicz zamierzał wywołać rewolucję przeciw uciskowi serbskiemu i znosił się

rzekomo w tym celu z bolszewikami. Z Belgradu są w tym celu rozpuszczane wiadomości o kradzieży w poselstwie sowieckim w Wiedniu jakichś bliżej nieokreślonych dokumentów. Pasicz zapowiada, że wyaresztuje przywódców chorwackich, a gdyby sądy w Chorwacji ich uwolniły, to znieśli niezależność sędziowską, aby poussawać sędziów, którzy nie chcą być powolni rządowi serbskiemu.

Pasiczowi idzie o to, aby chorwaci zostali pozbawieni przywódców na okres wyborczy.

Wiadomości te wywołały w całej Chorwacji niesłychane wzburzenie. Niektórzy uważają je za manewr, aby sprokocować ruch zbrojny, w obronie konstytucji, który możnaby stłumić we krwi, ogłosić stan wyjątkowy i w ten sposób sparaliżować chorwatów na czas wyborczy.

Główne zarysy traktatu anglo-niemieckiego.

LONDYN, 1 grudnia. Traktat handlowy z Niemcami został już w głównych zarysach ustalony. Porozumienie osiągnięto w następujących czterech najważniejszych sprawach: 1) zasada największego uprzywilejowania dla obu krajów, 2) gwarancje przeciwko ograniczeniom angielskiego eksportu do Niemiec, 3) ułatwienia dla eksportu angielskich maszyn, towarów włókienniczych—wzajemian za co Anglja zobowiązuje się do modyfikacji swej polityki emigracyjnej wobec Niemców, 4) ułatwienia w zakładaniu oddziałów niemieckich banków w Anglii. Ostateczna redakcja traktatu jest kwestją naj-

bliższego czasu, poczem nastąpi ratyfikacja przez parlamenty obu krajów. Jest rzeczą charakterystyczną, że w układzie handlowym niema wzmianki o 26 proc. daniach reparacyjnej, co czyni postanowienia traktatu wielce problematycznymi.

BACZEWSKIEGO
LIIKIERY:

ABRICOTINE
BANAN
CHERRY
CURACAO TRIPL SEC
GRIOTTE
MENTHE GLACIALE
ORANGE SEC SEC
ROSE
SOVERAIN

50-5

Bracia F. A. Rappeport
Piótkowska 15
Tel. 18-93.

**JEDWABIE
AKSAMITY
MATERJAŁY WELNIANE
i BAWELNIANE**
NAJNOWSZE KRAWIDY I DESENIE.

Przygotowania do budowy kanalizacji.

W sobotę, dnia 29 listopada pod przewodnictwem p. wiceprezydenta inż. Wojewódzkiego, odbyło się posiedzenie komitetu kanalizacji i wodociągów.

Rozpatrzone szczegółowo budżet wydziału kanalizacji na r. 1925 w ogólnej sumie 5 milionów złotych przyczem po rozważeniu ogólnej koniunktury i wszystkich spraw, związanych z budową — postanowiono przygotowywać w całej pełni prace wstępne. Z bieżących funduszy miejskich będzie można na cele budowy kanalizacji wydzielić poważną sumę. Poza to bardzo przychylnie stanowisko, zajęte na konferencji w dniu 27 ub. m. przez p. premera Grabskiego w stosunku do zamierzeń samorządu łódzkiego, upoważnia komitet budowy do zupełnie realnego traktowania sprawy w całej jej rozciągłości.

Zatwierdzono w dalszym ciągu regulamin wewnętrzny oraz budżet personalny wydziału kanalizacji.

Sprawozdanie członków komitetu, którzy w celu rozejrzenia się na miejscu w projektowanych robotach wyjeżdżali do Tomaszowa, przyjęto do wiadomości.

W duchu pozytywnym komitet załatwił sprawę przyłączenia miasta Tomaszowa do projektowanego wodociągu. Odpowiednie propozycje będą w najbliższej przyszłości skierowane do magistratu tomaszowskiego.

W końcu postanowiono rozszerzyć bocznice kolejową, prowadzącą do placu, zakupionego przez miasto od „Polskiej Nafty” przy ulicy Wierzbowej i zatwierdzono odpowiedni kosztorys.

Na zjazd, który odbędzie się dn. 7 i 8 grudnia w Warszawie w sprawach normalizacji rur wodociągowych w miastach polskich, postanowiono wydelegować naczelnika wydziału kanalizacji i wodociągów p. inż. Skrzywaną.

25-lecie pogotowia ratunkowego m. Łodzi.

Wczoraj z powodu 25-letniej działalności pogotowia ratunkowego na terenie Łodzi odbyła się uroczystość jubileuszowa, połączona z jubileuszem 25-letniej pracy w pogotowiu dr. W. Pinkusa (senjora). Około południa w gmachu pogotowia przy ulicy Gdańskiej nr. 83 w obecności przedstawicieli rady miejskiej, magistratu, wojew. urzędu zdrowia, świata lekarskiego, kasy chorych oraz prasy ks. kap. Nowicki dokonał aktu poświęcenia dwóch samochodowych karet, poczem — po sfotografowaniu — wszyscy udali się do lokalu pogotowia, gdzie został zawieszony, zgodnie z uchwałą magistratu, portret dr. W. Pinkusa (sen.). Pierwszy przemawiał prezydent miasta M. Cynarski, który streściwszy historię ćwierć-wiekowej działalności pogotowia oraz zasługi, jakie oddał miastu twórca pogotowia dr. Pinkus, życzył jubilatowi długiej pracy na pożytek tej instytucji.

Na zakończenie swego przemówienia p. prezydent podziękował również za pracę sanitariuszowi p. Wolniakowi, który z małą przerwą pracował w pogotowiu 25 lat.

Po przemówieniu składali życzenia jubilatowi laurnik wydziału zdrowotności publicznej, A. Joel, w imieniu wydziału inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr. Mittelstaedt, w imieniu kolegów magistrackich, inż. Chojnowski, w imieniu b. zarządu dr. Kluszyński, w imieniu kasy chorych, dr. Sterling, w imieniu t-wa lekarskiego (wreczył dyplom honorowy), oraz dr. Tomaszewski i Rosiewicz.

Po skończonych przemówieniach wzruszony jubilat, obdarzony upominkami, dziękował zebranym za złożone mu życzenia wskazując, że tylko dzięki poparciu wielu życzliwych idei doraznej pomocy obywateli mógł on zorganizować pogotowie ratunkowe w Łodzi.

Wczoraj i przed 25 laty w pogotowiu.

(b) W związku z wczorajszymi uroczystościami ciekawym jest zestawienie 2 wypadk. wezwania pogotowia, a mianowicie — w pierwszym dniu jego istnienia, oraz w dniu wczorajszym.

W dniu powstania pogotowia ratunkowego, t. j. dnia 2 grudnia 1899 roku pogotowie ratunkowe po raz pierwszy zostało wezwane przez stójkowego nr. 108 do Anny Bączkowskiej (Pańska 64), służącej

która na ulicy Dzielnej dostała bólów porodowych. Do chorej wyjechał dr. Urbach i odwiózł ją do przytulku dla położnic.

Wczoraj po 25 latach pogotowia po raz pierwszy wyjechało na wezwanie trzeciego komisariatu policji na ulicę Dworską 5, gdzie robotnik Karol Zymmer uległ otruciu alkoholem, przyczem karetka wyjechała dr. Ukrainka.

Wiec strajkujących nauczycieli.

(b) Onegdaj w wypełnionej sali związku nauczycieli szkół powszechnych odbył się wiec strajkujących nauczycieli.

Wiec zajął przewodniczący komitetu strajkowego p. Szmoniewski, poczem członkowie komitetu składali sprawozdania z przebiegu strajku.

W pierwszym dniu strajk objął 67 szkół w wieczornych, w czwartek strajkowało już 69 szkół, a jedynie w czterech odbywała się praca.

Wielkie poruszenie wśród zebranych wywołało oświadczenie mówców, że magistrat absolutnie nie wszczął żadnych kroków w celu zlikwidowania bezrobocia i nie wyraził nawet gotowości pertrak-

towania z przedstawicielami strajkujących.

Stanowisko w stosunku do strajkujących wyjaśnione w komunikacie prasowym magistratu potwierdziło słuszność wszczęcia bezrobocia. Magistratowi zależy na złamaniu strajku i nawet zapowiada wiec, na których chce to przeprowadzić.

Zebrani w końcu uchwalili jednogłośnie w dalszym ciągu trwać w strajku aż do zwycięstwa.

W końcu dokoptowano do komitetu strajkowego jeszcze kilka osób, poczem postanowiono do żądań dołączyć jeszcze warunek nieusuwalności nauczyciela do końca roku szkolnego, oraz ogłosić w prasie nazwiska nauczycieli niesolidaryzujących się ze strajkiem.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Na ogół pochmurno lub pochmurno, temperatura w pobliżu zera, słabe wiatry lokalne.

Drugi i ostatni odczyt Ewersa.

W czwartek, dnia 4 grudnia o godzinie 8.30 wieczorem w sali filharmonii odbył się drugi i ostatni odczyt znakomitego pisarza niemieckiego Hannsa Heinza Ewersa na temat „Mrówki i ja” Na wczorajszym odczytce prelegent był przyjmowany przez publiczność nader owacyjnie.

Drożyzny niema.

(b) Wczoraj w wydziale statystycznym magistratu odbyło się posiedzenie komisji notyfikującej ceny dla określenia zmian kosztów utrzymania. Komisja skonstatowała, że podczas gdy niektóre produkty wzrosły w cenie, to inne natomiast obniżyły się, wobec czego stan kosztów utrzymania w miesiącu listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem prawdopodobnie nie ulegnie zmianie.

Ostatecznych obliczeń dokona komisja do badania zmian kosztów utrzymania.

Nowy oddział Banku Polskiego.

(b) Z dniem wczorajszym otwarty został nowy oddział Banku Polskiego w Tomaszowie Mazowieckim i obejmować on będzie powiaty rawski i opoczyński oraz sąsiednie miasta Ujazd i Wolborz.

Brak pieniędzy na pensje urzędników magistrackich.

W dniu wczorajszym z powodu braku odpowiedniej ilości gotówki w kasie magistratu m. Łodzi otrzymali urzędnicy samorządowi zawiadomienie, iż chwilowo wypłaconą zostanie połowa pensji.

Ślizgawki.

Delegacja wydziału gospodarczego na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła urządzić z chwilą nastania odpowiednich warunków atmosferycznych w parkach miejskich ślizgawki.

Obchód powstania listopadowego w 28 S. K.

Dorocznym zwyczajem w 28 p. S. K. odbył się uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego. W sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 2 popoł. świetlicę zapełnili żołnierze, korpus oficerski i podoficerski z pułk. Kossowskiem na czele.

Przy estradzie zajęła miejsce orkiestra 28 p. S. K., która też rozpoczęła akademję odegraniem hymnu narodowego. — Następnie na mównicę wszedł por. Janowski i przemówił do zebranych na temat powstania listopadowego, jako pryncypu szlachetnego i patriotycznego. Powyższe przemówienie, jak również produkcje artystyczne art. teatru Popularnego dyr. Piłarskiego, pp. Brandtówny, Szczepańskiej Zawiejskiej były gorąco oklaskiwane.

Dowództwo 28 p. S. K. tą drogą składa serdeczne podziękowanie dyr. Piłarskiemu i pp. Szczepańskiej, Brandtównie i Zawiejskiej za bezinteresowne urządzenie poranku dla 28 p. S. K. w niedzielę, dnia 30 listopada r. b. w teatrze popularnym.

Nowa haussa na wełnę.

Z Londynu otrzymujemy wiadomości, że na ostatniej tegorocznej aukcji wełny, na której zaofiarowano nie wynosiło 10.800 bel, przeważnie dobrych gatunków wełny australijskiej i nowozelandzkiej, panowała bardzo mocna tendencja.

W porównaniu z końcówkami notowaniami ostatniej (wrześniowej) aukcji, ceny podniosły się w następujący sposób:

Merinosy do 6 procent, Crossbreds średniej jakości do 10 proc., crossbreds późniejszych gatunków od 15 do 20 procent.

Kupowała najwięcej Anglja, a następnie Francja. Niemcy i Belgja stosunkowo mniej interesowały się tranzakcjami.

Aukcja skończy się prawdopodobnie 11 grudnia.

Wzorowe lekcje gimnastyki w miejskich szkołach powszechnych.

W piątek, 28 listopada w szkole przy ulicy Nowo-Marysińskiej nr. 2 odbyły się pokazowe lekcje gimnastyki z dziatwą I i II klas szkoły powszechnej. Lekcje te przeprowadził inspektor wychowania fizycznego wydziału oświaty i kultury, p. Szczepny-Połomski, w obecności pp. inspektorów szkolnych i nauczycielstwa okolicznych szkół powszechnych. Po odbytych lekcjach p. Połomski udzielał nauczycielstwu wskazówek metodycznych i wyjaśnień na postawione mu przez nauczycielstwo pytania w dyskusji nad lekcją.

Podobne lekcje w najbliższych dniach odbędą się w lokalach szkół przy ul. Zagajnikowej 34, Cegielińskiej 58, Rzgowskiej 30 i Kilińskiego 150, a następnie w tych samych punktach z młodzieżą klas starszych.

Obok zorganizowanych przez wydział oświaty i kultury kursów gimnastycznych dla nauczycielstwa, omawiane lekcje pokazowe są jednym ze środków, zmierzających do należytego postawienia wychowania fizycznego młodzieży w szkołach powszechnych.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Dziś święta komedia Birabeau i Doleya „Kwiat pomarańczowy” po cenach zniżonych dla zreszeń. W głównych rolach pp. Jarkowska, Komornicki, Znicz i Szubert.

Jutro premiera pięknej sztuki Ilii Szneguczewa „Jesiennie skrzypce”, która ma swoją zaszczytną kartę w repertuarze teatru Stanisławskiego w Moskwie.

Głęboki liryzm tej sztuki, dramatyczność sytuacji, oraz charakterystyczne komiczne epizody dają rękojmię tej powodzenia. Reżyseruje sztukę p. Konstantynowicz. W głównych rolach pp. Dunin Osmolska, Wołoszynowska, Komornicki i Michulowicz. Dalszą obsadę stanowią pp. Borska, Jakubińska, Święcimska, Szczęsna, Białoszczyński, Fabisiak, Gurynowicz, Kłiszewska, Krell, Łabędzki, Pelszyk i Przerowski.

Decoracje projektował p. Kudewicz.

Teatr popularny.

Dziś, we wtorek 2 grudnia b. r. w naszym ciągu potężny dramat w 5 aktach G. Zapolskiej „Tamten”.

Przedstawienie to zakupione zostało przez wydział kultury i oświaty przy magistracie m. Łodzi wyłącznie tylko dla żołnierzy. Początek o 8.15 wieczór.

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Dziś we wtorek o godz. 9 wieczór IX wielki koncert abonamentowy, pod dyrykcją świetnego kapelmistrza Adama Dołyckiego: z udziałem Jeana Gerardy'ego, wiolonczelisty światowej sławy. W programie między innymi symfonie VII Beethovena, poemat symf. „Torquato Tasso” Liszta, oraz utwory solistyczne z tow. ork. mianowicie: koncert Lalo i „Wariacje symfoniczne” Boellmanna.

Członkowie tow. filharmonicznego korzystają z rabatu 20 proc.

Zgon Puccini'ego.

Onegdaj zmarł w Brukseli, w 67-ym roku życia najpopularniejszy kompozytor operowy, Giacomo Puccini.

Sztuka włoska, a z nią i sztuka międzynarodowa, ponoszą wielką stratę. — Puccini był jeszcze w pełni swej siły twórczej; do ostatnich chwil pracował nad nową operą „Turandot”, która miała być już na własną wystawiona na kilku scenach włoskich.

Zaden z współczesnych kompozytorów operowych nie dorównał Puccini'emu pod względem popularności. Wszystkie sceny całego świata grywały prawie wszystkie opery Puccini'ego, z których większość stała się podstawą repertuaru scen lirycznych obu półkuli.

Nowatorem był Puccini w swoim rodzaju i w swoim czasie wybitnym. Pojawienie się słynnej jego opery „Manon Lescaut”, wystawionej po raz pierwszy w 1893 roku, było prawie przełomowe w dziejach operowych. Nie zrywając zgoli z wielką tradycją włoskiego bel-canto, potrafił Puccini odrazu przyoblec go w harmonie nowe, oryginalne, wyrafinowane, a jednak zawsze miłe brzmiące dla ucha, uwydatnione wyśmienitą i barwną instrumentacją.

Inwencję miał łatwą i bujną, melodykę niesłychanie bogatą, a przytem przystępną dla ogółu. Zdziwiający instykt posiadał Puccini w wyborze librett, których dostarczał mu głównie znakomity librecista włoski Luigi Illica, czerpiąc je przeważnie z literatury francuskiej.

Twórczość Puccini'ego nacechowana jest wielką siłą dramatyczną i jakas żywiołową potęgą szlachetnego liryzmu, z do skonałem uwzględnieniem efektów wokalnych.

Fortuna uśmiechnęła się Puccini'emu wcześniej i nie opuszczała go już aż do śmierci. Można wydawca medjołański Ricardi zajął się, począwszy od pierwszych utworów scenicznych Puccini'ego, propagowaniem ich na cały świat.

W chronologicznym porządku przedstawia się twórczość operowa Puccini'ego w sposób następujący: „Le Villi” (1884), „Edgar” (1889), „Manon Lescaut” (1893), „Cyganka” (1896), „Tosca” (1900), „M-me Butterfly” (1904), „La fanciulla del West” (1910), „La Rondine” (1917), w 1919 roku trzy jednoaktówki: „Il Tabarro”, „Suon Angelica” i „Gianni Schicchi” i wreszcie nieskończona baśń liryczna „Turandot”.

Najpopularniejszymi stały się opery „Cyganka”, „Tosca” i „M-me Butterfly”, a we Włoszech za najkunszowniejszą i najdoskonalszą uważaną jest jednoaktówka „Gianni Schicchi”.

Pozatem napisał Puccini jedną Missa Solemnis i dwie kantaty, Capriccio Sinfonico i kilka utworów kameralnych.

Dochoy miał z oper swych poprostu olbrzymie, dzięki dobrze przypłaconym przez Ricardi'ego tantiemom praw autorskich.

Przed niedawnym czasem został Puccini, jak w swoim czasie Verdi, mianowany przez króla włoskiego senatorem.

Wiadomość o śmierci słynnego kompozytora sprawiła we Włoszech bardzo głębokie wrażenie. Papież, król i Mussolini wyrazili żal z powodu nieodżałowanej dla Włoch straty, a senat włoski wysłał do Brukseli delegację dla wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Teatr „SCALA”

Żydowski zespół operetkowy pod dyr. A. KOMPANIEJECĄ.

Piątek dnia 5-go b. m.

Występ najznakomitszej subrefki

KLARY YOUNG

Szczegóły następują!

Przemysł i Kupiectwo zapłacić mają Koszta sanacji.

Projekt przetrzucenia podatku majątkowego na miasta.

W łódzkich sferach przemysłowo-handlowych wielkie zaniepokojenie wywołało odrzucenie przez senat wniosku, wysuniętego przez ugrupowania lewicowe i mniejszości narodowe, a domagające się odesłania do komisji rezolucji, wzywającej rząd do przedłożenia noweli do ustawy o podatku majątkowym w celu zmniejszenia kontyngentu podatkowego rolnictwa na koszt przemysłu i handlu.

Korzystając z obecności w Łodzi senatora dr. Wurcla (Lwów), który w imieniu lewicy postawił wspomniany wniosek, zwróciliśmy się do niego z prośbą o szczegółowe oświadczenie tej sprawy.

Zdaniem sen. Wurcla, rezolucja senacka jest pierwszym atakiem sfer ziemiankich przeciwko ciężarom, jakie na nie nakłada skarb. Jak wiadomo, własność ziemska najbardziej zalega w wpłatach na poczet podatku majątkowego, natomiast mało wie się o tem, że zeznania do tego podatku poczynione przez rolnictwo były humorystycznie niskie.

Wielki przemysł i handel, w zeznaniach swych pokrył w zupełności kontyngent, wynoszący dla przemysłu i handlu 316 milionów złotych, handel drobny i zawody wolne, dla których kontyngent wynosi 125 milj. zł., wykazały w zeznaniach swych blisko 60 milj. zł. Własność ziemska w dotychczasowych zeznaniach wykazała tylko sumę 133 milj. zł., czyli pokryła zeznaniami zaledwie czwartą część, przypadającą na nią kontyngentu w kwocie 500 milionów zł.

W myśl obowiązujących obecnie przepisów o podatku majątkowym, musiałyby sumy podatkowe, wynikające z zeznań własności ziemskiej, zostać około czterech razy powiększone, celem pokrycia należnej skarbowi kwoty. Orędownik interesów własności ziemskiej, senator Stecki, starał się przeto przy pomocy dat statystycznych wykazać, że przepisany ustawowo podział kontyngentu krzywdzi właściwie rolnych, albowiem własność ziemska nie reprezentuje połowy ogólnej własności narodowej, lecz zaledwie trzecią część (III).

Przytoczone przez sen. Steckiego dane nie wtrzymują krytyki; tembardziej, że podczas gdy dla oceny wartości majątków ziemskich przyjęte zostały stawki niesłychanie niskie, to ocena wartości przedsiębiorstw i obiektów przemysłowo-handlowych w myśl odnośnego rozporządzenia w każdym wypadku wypadła powyżej istotnej ich wartości.

P. Stecki przyjął, jako przeciętną wartość gruntu kwotę 460 zł. za hektar (1 i trzy czwarte morę), gdy tymczasem cena nawet najlich-

szego gruntu wynosi znacznie więcej.

Natomiast przepisy określające wartość przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, w szczególności w zastosowaniu do kupców i rezydentów, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, gdzie przyjmuje się za podstawę szacunku wymiar obrotu za pierwsze półrocze 1923 r. Zwaloryzowany podług kursu 1 zł. równa się 20,000 mkp., doprowadzają często do wymiarów tak wysokich, że najmniejszy rzemieślnik według tego szacunku winien posiadać majątek odpowiadający obszarowi przeszło 20 hektarów gruntu, a majątek kupca 3-ciej lub 4-tej kategorii przy takim wymiarze równa się obszarowi 40—50 hkt. — a więc majątkowi, który zalicza się w poczet średniej własności ziemskiej. Dlatego inaczej musiały wypaść zeznania przemysłu, handlu i rezydentów, a inaczej zeznania własności ziemskiej.

Dokładne porównanie możliwym będzie dopiero po ogłoszeniu przez ministerstwo skarbu wszystkich cyfr i dat, odnoszących się do wymiaru podatku majątkowego. Dlatego to sen. Wurcel wystąpił z wnioskiem, by odesłano rezolucję sen. Steckiego z powrotem do komisji, by ta powzięła uchwałę na podstawie dokładnych badań istotnego stanu rzeczy.

Sen. Wurcel wyraził zdziwienie, iż w tej par excellence gospodarczej sprawie, która z układem stronictw politycznych w senacie nie ma nic wspólnego, zasiadający po prawej stronie reprezentanci przemysłu i handlu, przystosowali się w zupełności do życzeń senatora Steckiego i sprzeciwili się odesłaniu rezolucji do komisji, głosząc za nią!! Wynik głosowania jest znany. Przeciwko rezolucji głosowało Wyzwolenie, P.P.S., mniejszości narodowe przy abstynencji Niemców.

Rezolucja nie oznacza oczywiście uchwalenia noweli, o której nie wiadomo, czy rząd wogóle ją wniesie do sejmu.

Gdyby to nastąpiło, wówczas do piero rozpocznie się w sejmie i senacie właściwa nad tą sprawą dyskusja.

Jakie skutki, wywołałaby ewentualna zmiana ustawy o podatku majątkowym, przeprowadzona w myśl życzeń senackiej komisji, przewidzieć łatwo.

Dziś już wiele przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych upada pod ciężarem podatków. Podwyższenie kontyngentu podatku majątkowego, obciążającego miasta, zmiotłoby z powierzchni ogromną ilość (zwłaszcza drobnych) jednostek gospodarczych.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 1-go grudnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.17.75

CZEKI.

Belgia 25.53
Holandia —
Londyn 24.06
N. York 5.185
Paryż 28.10
Praga 15.70
Wiedeń —
Włochy 22.60
Szwajcaria —
Sztokholm 140.—
Bony złote 0.98
Milionówka 0.75
8 proc. pożyczka złota 5.90
Pożyczka dolarowa 3.35
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 19.50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 16.00
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 13.35
10 proc. pożyczka kolejowa 8.70
8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej 4.50

Giełda akcjoowa.

Bank Dyskontowy 5.45—5.40
Bank Handlowy 5
Bank dla Handlu i Przem. 1
Bank Przem. Lwów 0.32
Bank Kredytowy 0.33
Bank Zachodni 1.85
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1.70
Bank Kijewski 0.20
Elektryczność 1.65
Sila i światło 0.51—0.50
Częstocice 2—1.97
Gosławice 2
Cukier 3.30—3.15—3.16
Firley 0.31—0.28
Wysoka 3.20—3.15
Drzewo 0.35
Wozel (1 i 2) 2.85—2.75 (3 i 4) 2.85—2.80
Cegielski 0.54
Nafta 0.62
L'hop 0.63—0.59—0.61
Modrzeń 4.25—4.15
Ostrowieckie 6.10—6.15
Parowozy 0.32
Rohn i Zieleniewski 0.35
Rudzi 1.11
Starachowice 2.10—2—2.02
Ursus 1.50
Zieleniewski 10.25
Zawiercie 1.50
Zyrardów II em. 12.25—11.70
Żegluga 0.10—0.21
Spirytus 2.70—2.75—2.55, VI em. 2.45

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 1-go grudnia (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polskich 104.75—105.25
100 marek rentowych 129.55—130.200
Czek na Londyn 25.19—125.9

Telegraficzna wypłata na:

Berlin 129.226—129.874
Holandję 219.30—2.0.4
Paryż 29.37—29.50
Warsz 104.16—104.65

Notowania złotego.

W dniu 1-go grudnia 1924 r.

za jeden funt szt. 24.—
Paryż 557.—
Praga 655.75
Zurych 100.00
Ryga 100.00
Wiedeń czeki 15.600—15.700
„ bankn. 13.550—13.670
Berlin 79.80—81.50
„ przekaz na Warszawę 80.40—81.20
„ na Katowice 80.55—81.15

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 1 grudnia (Pat) — Zamknięcie giełdy.
N. Jork 463.67
Francja 85.32.50
Belgia 95.75
Hiszpanja 55.81.50
Portugalia 2.51
Holandia 11.49.25

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 1-go grudnia. (Pat) — Zamknięcie giełdy.
Londyn 85.45
N. Jork 18.42
Belgia 90.92
Szwajcaria 357.75

Podatek obrotowy — bolączką powszechną.

Podatek ten podraża chleb o 21 proc. — Kupiectwo domaga się reformy podatku obrotowego.

Obrazy niedzielne zjazdu kupców w Łodzi.

W niedzielę od samego rana do godziny 7 wieczór odbywał się zjazd kupiectwa z całego województwa łódzkiego. Na zjazd przybyli z Warszawy przedstawiciele centralnej organizacji kupieckiej w osobach pp. senatora Truskiera, p. Wiślickiego i mec. Natanson. Sala związku kupców i przemysłowców po brzegi wypełniona była delegatami ze wszystkich miasteczek województwa.

Zagał zjazd prezes łódzkiego związku p. Hamburgski, oddając przewodnictwo sen. Truskierowi.

Obrazy rozpoczął przewodniczący referatem o ogólnej sytuacji gospodarczej Polski w dobie obecnej.

Z wywodów tych wynika, że szczególnie dotkliwie odbił się dłu gotowały kryzys na handlu. Handel jest w Polsce w przededniu kompletnej ruiny, jedynie otwarcie dla polskiego handlu rynków rosyjskich, może się przyczynić do sanacji. Brak zupełny kredytu — tej głównej podstawy normalnego bytu handlu, jest drugą wielką bolączką, dlatego też w pierwszym rzędzie wysiłki kupiectwa winny dążyć do zdobycia dla siebie źródeł kredytu. Wreszcie nadmierne podatki, doprowadzają do zguby pozabawiony rynków i kredytów handel.

Zorganizowane kupiectwo winno zastanowić się nad sposobami ratunku.

Następnie przemawiał poseł Wiślicki.

Mówca, jako kardynałny warunek naprawy beznadziejnej obecnej sytuacji, wystawia żądanie nowelizacji podatku obrotowego. Zreformowanie tego podatku domagają się nie tylko sfery gospodarcze, lecz w dobrze zrozumiałym interesie całe społeczeństwo, któremu na sercu leży przyszłość kraju.

Podatek obrotowy w obecnej formie jest jedną z największych przyczyn drożyzny.

Dość wspomnieć, że w cenie detalicznej chleba 21 proc. przypada na ten podatek.

Szczegółowe omówienie projektu reformy pozostawia mówca do zreferowania mec. Natansonowi. Podstawą reformy musi być zmiana systemu klasyfikacji patentów.

Pozatem projekt, który wysunie kupiectwo, oparty być musi na pogodzeniu interesów handlu i przemysłu. Wreszcie kres należy położyć anormalnym sposobom wymiaru podatkowego.

Sposoby te doprowadzają do zaniku etyki kupieckiej i wywołują niesłychane w handlu wypadki denuncjacji.

Kończąc szkic reformy mówca wyraził przekonanie, że istnienie podatku obrotowego w dotychczasowej formie, za rok najdalej doprowadzi handel, a co za tem idzie i przemysł, do kompletnej ruiny.

W przyszłym tygodniu zamierzono, zgodnie z wprowadzeniem w życie monopolu spirytusowego i tytoniowego, odebranie wszystkim kupcom z tych branż, koncesji na rok 1925.

Centralna organizacja w porozumieniu z posłami sejmowymi odbędzie w tej sprawie naradę w ministerstwie celem znalezienia kompromisowego wyjścia, zaś takim pogodzeniem wzajemnych interesów jest projekt (wniesiony do sejmu) ustawy inwalidzkiej.

Kończąc swe przeszło dwugodzinne przemówienie, poseł wezwał zebranych do wyrażenia wszystkich sił w kierunku zorganizowania solidarnej obrony słusznych postulatów.

Przez cały dzień przemawiali delegaci kupiectwa ze wszystkich zakątków naszego województwa, roztrząsając skargi i żale na krytyczne położenie handlu.

Głucha prowincja jeszcze bardziej niż większe miasta jest obciążona jarzmem podatków.

Podatek drogowy, nieznanym w miastach, jest poważną bolączką prowincjonalnego kupiectwa.

Brak obrony prawnej, wobec licznych wypadków karygodnego wprost postępowania urzędników skarbowych, nieliczenie się władz wymiarowych z istotnym stanem rzeczy, brak przedstawicieli kupiectwa w komisjach wymiarowych i temu podobne skargi, złożone na referaty kilkudziesięciu mówców, delegatów z całego województwa łódzkiego.

Mec. Natanson w dłuższym swym przemówieniu skonstatował, że cała prawie dyskusja zjazdu potoczyła się po linii podatku obrotowego, gdyż podatek ten jest największą bolączką kupiecką.

Podatek obrotowy istnieje we wszystkich państwach, w których równowaga gospodarcza zostaje zachwiana dewaluacją pieniądza.

Istnienie podatku obrotowego w Polsce jest koniecznością, jednak musi się go znolizować, aby przestał być nadmiernym ciężarem.

Warunkiem podstawowym reformy będzie kompromis interesów skarbu przemysłu i handlu.

Bez solidarnej akcji tych dwóch ostatnich czynników projekt skazany będzie na zagładę.

Skarbowy podatek obrotowy w dotychczasowej formie przynosił 200 milionów złotych.

Dochód państwa nie będzie zupełnie zmniejszony o ile stopa podatku i szacunek obrotów będzie normalny, gdyż dziś zaledwie 17 procent rzeczywistych obrotów jest ujawniane.

Przy niskich, przystosowanych do życia gospodarczego stawkach nikt się nie będzie uchylał od wykazywania obrotu i podatek obrotowy nadal będzie dla państwa takim samym poważnym źródłem dochodu.

Zasada znolizowania ustawy o podatku obrotowym winna pójść po linii zróżnicowania stawek w zależności od rodzaju towaru i zmiana kwalifikacji patentów podług następujących kategorii:

- 1) kategoria wielki hurt;
- 2) kategoria półhurt;
- 3) kat. detaliczna sprzedaż;
- 4) najdrobniejszy handel.

Pierwsze dwie kategorie winny opłacać pół procent podatku od obrotu.

Detal powinien płacić podatek nie w stosunku procentowym, lecz ryczałtowo.

Na podstawie porozumienia między skarbem a organizacjami gospod. winien być określony kontyngent dla całego handlu detalicznego.

Drobny handel powinien zostać zupełnie uwolniony od obowiązku płacenia podatku obrotowego.

Taki jedynie projekt może doprowadzić do sanacji naszego życia gospodarczego.

Ostatni przemawiał powtórnie poseł Wiślicki, wzywając zebranych do pozytywnej pracy, zakładania banków spółdzielczych i do rozszerzenia organizacji kupieckich.

Zjazd powziął uchwałę, wzywającą centralę warszawską do poczynienia wszelkich możliwych kroków celem przyspieszenia nowelizacji podatku obrotowego.

Udział Szwecji i Danji w targach gdańskich.

Szwedzki związek eksportowy w Sztokholmie zawiadomił zarząd targów, że zgodnie z uchwałą związku wystąpi, równie jak poprzednio, ze zbiorową wystawą wyrobów szwedzkich. Będący pod protektorem króla związek ten, jest największą organizacją eksportową Szwecji, obejmuje poważniejsze firmy przemysłowe, handlowe i eksportowe. Podczas targów październikowych delegował związek szwedzki syndyka, który wspólnie z syndykiem sztokholmskiej izby handlowej odbył podróż orientacyjną

z Gdańska do Polski. Wrażenie, jakie wynieśli obaj syndycy z pobytu w Gdańsku i z podróży po Polsce, było jaknajlepsze, czego dowodem ponowny udział Szwecji w targach i wszechstronne poparcie tych targów. Układ handlowy polsko-szwedzki, będący w ostatniej fazie przed zawarciem, mieć będzie wielkie znaczenie dla ożywienia wzajemnych stosunków.

Zgłoszenia udziału w targach i zamówienia na miejsca wpłynęły również w pokaźnej liczbie z Danji

Jest w druku i w pierwszych mi-
siącach 1925 roku ukaże się (w ję-
zyku polskim)

**Wielki ilustrowany almanach
przemysłu, handlu i finansów.**

Almanach będzie zawierał sze-
reg monografii i artykułów o prze-
myśle, handlu i finansach, biogra-
fje oraz fotografie żydowskich pio-
nierów przemysłu i handlu, arty-
kuły i notatki o większych firmach
żydowskich w Polsce, spis fabry-
kantów i kupców podług branż
oraz ważne informacje, niezbędne
dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą
również ogłoszenia i reklamy.

Adres: **Lazar Kahan, Łódź**
Nawrot 7. Tel. 27-47. 908-0

Poszukuję

POKOJU

Dobrze zapłacić.

Oferty sub. „Solidny“ 46-1

ZAKOPANE

Willa „pod Gubałówką“
ul. Chramcówki (w pobliżu Starej Polany)
Pensjonat Ireny Erenreichowej
Pokoje słoneczne, oszklone werandy,
elektryczność, fortepian. Opieka dla
dorastającej młodzieży. Wiadomość w
Łodzi u d-ra Jakóba Kona, Sienkiewi-
cza 18 lub na miejscu. 45-3

Rezerwuar żelazny,
Kryty

wymiary nieprzekraczającego 2x2x1
mtr. kupi Dystylarnia „Nektar“ ul.
Kilińskiego 90, telef. 35-38. -1

Poszukuję

sklepu

przy ul. Piotrkowskiej od 1 stycznia
1925 r. Łask. oferty pod „I. B. 23“
to „Głosu Polskiego“ 958-3

**PRACOWNIA SUKIEŃ
I OKRYĆ DAMSKICH**

„ZOFJA“

Nawrot 38a.

Po otrzymaniu najnowszych modeli
paryskich i wiedeńskich wznowiła
przyjmowanie zamówień na szycie
sukien, kostjumów i okryć dam-
skich od najskromniejszych do naj-
wykwintniejszych. Ceny niższe

Z powodu wyjazdu okazjnie
do sprzedania

MEBLE

i różne domowe rzeczy. Wiado-
mość w „Głosie“ 60-1

Ładnie i prędko

pisać uczy kaligraf **L. Berman**
oraz poprawia wszystkie brzydkie
charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.
7 Konstantynowska 7.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dnia 1 grudnia r. b.

Dla młodzieży dozwolone!

NANUK Eskimos

6 aktów zmagania się z naturą krajiny
lodów w strefie podbiegunowej.

Tajemnica Poliszynela

Dramat w 6-ciu aktach, wolna przerób-
ka sztuki **Piotra Wolfa**.

Początek dla młodzieży punktualnie o
godz. 3 ej i 5 po południu, w soboty,
niedzieli i święta o godz. 1 ej po poł.
Początek dla dorosłych o godz. 6.45 i
8.45 wieczorem.

Ceny miejsc dla młodzieży I. 20, II. 15
III. 10 Dla dorosłych I. 60, II. 50 III 30 gr.

Kompletne urządzenie

Warsztatu Stolarskiego

dla 6-ju pracowników zaraz do sprze-
dania. Wiadomość w Łodzi

ul. Ewangelicka 2, m. 10.
11885-3-1

**UWAGA!
CZESC WAM PANOWIE!**

Mam zaszczyt przedstawić moją pracownię, którą otworzyłem po
kilkuletniej pracy, jako dyplomowany krojeży i kierownik konfekcji
męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe
oraz kostjumy i pita damskie. Ceny wyjątkowo konkurencyj-
ne na cała Łódź.

Robot solidna i tania podług żurnali paryskich i londyń-
skich. Adres mój: **Przejazd L. 14, II piętro front.**

Z poważaniem
Jan Kolubiński.

517-8

Dyrekcja koncertów: **Alfred Strauch.** Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

**Jutro o godz. 8.30
wieczorem Gra
Jan KUBELIK**

PROGRAM:

CZAJKOWSKI: Koncert skrzypcowy.
SAINT-SAENS: Koncert skrzypcowy.
PAGANINI: Taniec czarownic.

Czwartek, dn. 4 grudnia 1924 r. o g. 8.30 wiecz

**HANNS HEINZ
EWERS**

wyłosi drugi i ostatni odczyt na temat:

MRÓWKI I JA
(Ameisen und ich).

Piątek, dnia 5 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

9-ty KONCERT

z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTOW“

Wykonawca programu:

MATTIA

BATTISTINI

Niedościgniony mistrz śpiewu.

Przy fortepianie: Prof. **LUDWIK URSTEIN.**

Program: MEYERBEE: „Dinorah“, CARISSIMI: Vittoria Vit-
toria DOMZETTI: Faworyta. VERDI: Bal maskowy. LEON-
CAVALLO: Prolog z op. „Pajace“. PIZETTI: I. Pastori. VERDI:
„Falstaff“. MOZART: „Don Juan“. VERDI: „Don Carlos“

Niedziela, dnia 7 grudnia o godz. 4-iej po poł.

9-ty WIELKI KONCERT POPOŁUDNIOWY

Program wypełni:

QUINETTE

Instrumental de Paris

WYKONAWCY:

René Le Roy (Flet) Pierre Grout (Altówka)
Marcel Grandjany (Harfa) Roger Boulmé (Wiolonczela)
René Bas (skrzypce).

Wszyscy wymienieni artyści zostali odznaczeni pierw-
szą najwyższą nagrodą Paryża.

Program: SCARLATTI A: Sonate inédite na flet, harfę,
skrzypce, altówkę i wiolonczelę. ROLAND-MANUEL: Trio na
skrzypce, altówkę i wiolonczelę. RAMEAU: Pieśń en trio na
flet, wiolonczelę i harfę. MOZART: Kwartet na flet, skrzypce,
altówkę i wiolonczelę. DEBUSSY: Sonata na flet, altówkę
i harfę. JONGEN: Koncert poświęcony Kwintetowi Instru-
mentalistów na flet, harfę, skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filharmonji codzien-
nie od g. 10.30 do 1.30 i od 5.30 do 7-iej wieczorem. 970-1

**Poszukuję
mieszkania
umeblowanego**

3-ch pokoi z kuchnią, z wygodami w centrum na
pół roku. Dobrze zapłacić. Oferty pod „Umeblowane“

Pracownia ubiorów męskich

B. Kryształ

Piotrkowska 24, (front II-gie piętro)
— telef. 25-85. —

poleca najnowsze modele sezonowe.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

**Inteligentna
panienka**

z dobrego domu
poszukuje posady
kasjerki, eksped-
jentki lub do star-
szych dzieci z po-
mocą w gospodar-
stwie i reperacją
bielizny (na przy-
chodnie). Oferty
pod „Już“ do Adm.
„Głosu“ 846-3

Mechanik

obeznany z repera-
cją maszyn mecha-
nicznych do szycia
bielizny trykoto-
wej, natychmiast
poszukiwany Zgło-
szenia do firmy Z.
Pichal i S-ka
Łódź — Karolew
1011. 967-2

Licytacje.

Kasa Chorych m. Łodzi

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowym
ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że na po-
krycie należnych Kasie Chorych składek członkowskich odbędą się
publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych
dłużników:

Dnia 9 grudnia 1924 roku o godzinie 10-iej rano:

- 1) Sz. Feina i S-ki, ul. Aleksandryjska 26: 1) kasa ogniotrwała, 2) maszyna do pisania, 3) 2-a buciki, 4) stół, oszacowane na ogólną sumę zł. 510.—
- 2) Lipszyca Ignacego, ul. Piotrkowska 152: 1) szafa do książek, 2) biurko, 3) toaleta, 4) szafa garderoba, 5) pianino, oszacowane na sumę zł. 800.—
- 3) Boryszowskiej Apretury i Drukarni, ul. Borysza 29: 2 maszy-
ny do prasowania towarów, oszacowane na zł. 1000.—
- 4) Wilczyka G., ul. Senatorska 28: 1) 2 biurka sosnowe, 2) sześć
krzesel, oszacowane na sumę zł. 110.—
- 5) „Tabaksblat“ ul. Kilińskiego 141: 1) biurko, 2) kanapa pluszowa,
3) kredens, 4) zegar, oszacowane na ogólną sumę zł. 550.—

Dnia 10 grudnia 1924 roku o godzinie 10-iej rano:

- 1) Tyllera I., ul. N. Targowa Nr. 4: 1) pianino, 2) kredens, oszaco-
wane na sumę zł. 450.—
- 2) Durnego Józefa, ul. Główna Nr. 21. szewcka maszyna do szycia,
oszacowana na zł. 100.—
- 3) Finkelsteina L., ul. Sienkiewicza Nr. 28: maszyna do pisania
firmy „Remington“, oszacowana na zł. 120.—
- 4) Finkelsteina wł. firmy „Poltrade“ ul. Piotrkowska Nr. 88: kasa
ogniotrwała, oszacowana na zł. 50.—
- 5) Lewina i S-ki, ul. Piotrkowska Nr. 64: 1) 29,9 metra towaru, 2)
waga decymalna, oszacowane na zł. 72,8

Dnia 11 grudnia 1924 roku o godz. 10-iej rano:

- 1) Berkenwalda Sz., ul. Gdańska Nr. 42. 1) biurko, 2) leżanka, 3)
stół, oszacowane na sumę zł. 45.—
- 2) Hirsza M., ul. Pomorska Nr. 12: maszyna do szycia firmy „Sin-
ger“, oszacowana na zł. 50.—
- 3) Rozenweiga Icka, ul. Ogrodowa Nr. 7: szafa-garderoba, oszaco-
wana na zł. 100.—
- 4) Zylberberga Mordki-Hersza, ul. Pomorska Nr. 46: 1) leżanka, 2)
piaszcz damski, 3) kapa na łóżko, 4) piasecz jesienny, 5) gon-
dolka, 6) stół dębowy, oszacowane na ogólną sumę zł. 80.—
- 5) Cettera Jakóba, ul. Sienkiewicza Nr. 20; lustro-tremo, oszacowane
na zł. 30.—

Dnia 12 grudnia 1924 roku o godz. 10-iej rano:

- 1) Cederbauma M., ul. Zarzewska Nr. 31: szafa, oszacowana na zł.
50.—
- 2) Opatowskiego Moszka, ul. Solna Nr. 6: szafa-garderoba. oszaco-
wana na zł. 20.—
- 3) Tennenbauma I., ul. Piotrkowska Nr. 132: stół, oszacowany na
zł. 30.—
- 4) Goldberga L., ul. Aleksandryjska Nr. 20: 1) szafa, 2) serwantka,
3) stół, oszacowane na ogólną sumę zł. 12.—

Dnia 15 grudnia 1924 roku o godz. 10-iej rano:

- 1) Goldberga M., ul. Solna Nr. 5. szafa-garderoba, oszacowana na
zł. 70.—
- 2) Frydrycha M. i Syn, ul. Podleśna Nr. 18: 4-ry warsztaty tkackie
angielskie firmy: B-ci Lange, oszacowane na sumę zł. 400.—
Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godziny 10-iej
rano, spis zaś takowych codziennie od 9-iej do 1-iej p. p. w Wydziale
Egzekucyjnym Kasy Chorych ul. Wólczańska Nr. 225.

KASA CHORYCH m. Łodzi

(—) Inż. **L. Szuster**
p. o. Dyrektor 68-1

(—) **Fr. Kałużyński**
Przewodniczący Zarządu

**Dr. med.
A. Kryński**

chor. skórne i we-
neryczne.
Leczenie prom.
Röntgena i lampą
kwarcową.
Przyjmuje 12-2.
7-9
Al. Kościuszki 31
I p. tr.

**Dr. med.
A. Banasz**

UROLOG
(choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych)
wznowił przyjęcia.
Godz. prz. 5-7.
Ul. Moniuszki 11
914-10

**Dr. med.
H. Różaner**

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłowe
Leczenie szklanym
słońcem górskim.
DZIELNA 9.
Przyjmuje od 8 do
9 i pół i 4-8.
Tel. 28 98. 62-24

**Dr.
W. Łagunowski**

Choroby skórne i
weneryczne.
Gdańska (Długa) 42.
Przyjmuje codzien-
nie od 12-2 popoł.
i od 5-8 w. 955-1

**NAJNOWSZE
SZLAGIERY
DO TAŃCA**

Two Gramofon, Sp. Akc
nadeszły i są do na-
bycia u
Alfreda Sessiga
Nawrot 22.
Wielki wybór aparatów.
Niezłomne reperacja taniej




Niezawodny środek przeciwko
Chrypce, duszności, kaszlu
GRANULKI RUSSYANA
(Sulphuris anrat. benzo(nati)).
Chem. farm. lab. „Ap. Kowalski“, Warszawa.



W dniu 23-go grudnia r. b. o godzinie 10 rano
w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, od-
będzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

akcjonariuszów z następującym porządkiem obrad:

- 1) Przedstawienie prowizorycznego bilansu.,
- 2) Wybór członków dyrekcji zarządzającej,
- 3) Wnioski.

ZARZĄD

HANDLU SUDROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI

H. LICHTENBERG w Łodzi

Spółka Akcyjna.

Licytacje przymusowe.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 3 grudnia 1924 roku o godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

Pilarski J., Cegielniana 74, szafa, zegar, leżanka, biurko, szafa. Hertz H., Narutowicza 36, kanapka. Miller, Narutowicza 31, szafa. Milstein, Narutowicza 31, szafa. Gomuliński, Narutowicza 44, 50 pudełek sardynek. Wiślicka, Zachodnia 33, stolik i 2 krzesła. Sztarkman, Piotrkowska 39, 3 krzesła. Waserzug, Wólczajska 7, 4 krzesła. Brukas; Stefana 17, szafa, kanapa, kufer. Szpiro, Narutowicza 56, zegar. Wiernik, Wschodnia 27, 2 szafy i tremo. Kaplan, Narutowicza 56, szafka i biurko. Bromberg, Narutowicza 56, stół. Rozenfeld, Kościelna 5, lustro i zegar. Mortenfeld J., Brzezińska 31, towar. Kutner, Podrzeczna Nr. 1, 7 pał. Szymkiewicz, Podrzeczna 11, lustro, świecznik, szafa, zegar. Unikowski, Zgierska 2, nici i guziki. Praw Zyskind, Zgierska Nr. 18, lustro, 2 szafy, zegar, 2 słupki. Tyntpulwer, Zgierska 24, lustro, otomana i zegar. Krajcer, Zgierska 32, szafa i lustro. Lubicki, Zgierska 49, otomana, 4 krzesła i 2 lichtarze. Lewkowiec, Zgierska 80, 2 szafy, lustro i zegar. Dawidowicz, Piotrkowska 19, szafa, 3 garnitury, płaszcz, stół i 6 krzesel, 2 koldry, kredens, rama do firanek. Auerbach, Zielona 6, serweta. Balejczak, Cegielniana 120, lustro. Biernecki, Zgierska 77, szafa. Bienenfeld, Lipowa 3, kredens. Boroziak, Konstancyńska 10, szafa. Golde, Składowa 33, biurko, Byk, Składowa 32, 2 kapy. Dratwa, Lipowa 5, zegar. Ekler Fr., Piotrkowska 1, 2 obrusy. Fajngold, Szkolna 12, biurko. Funkiewicz, Konstancyńska 52, 2 kapy. Frankenber, Cegielniana 40, stół. Fryde, Piotrkowska 35, obrus. Friske, Pomorska 59, stół. Gieryng, Konstancyńska 24, szafa. Goldin, Cegielniana 54, zegar. Gotesdiner, Cegielniana 8, zegar. Gros, Aleksandrowska 28, 2 krzesła. Grunwald, Aleksandrowska 28, gramofon, Grynspan, Konstancyńska 18, waga. Hana, Młynarska 47, biurko. Hodoń, Zielona 59, stół. Helender, Aleksandrowska 59, kredens. Jagiełło, Zgierska 87, komoda. Jerolimski W., Cegielniana 70, zegar. Józwiakowska, Franciszkańska 60, komoda. Kajnat, Konstancyńska 30, cukiernica. Kałowski, Zgierska 40, kredens. Kon, Zachodnia 65, szafa. Korzuchowska, Kilińskiego Nr. 160, 4 krzesła. obrus, lustro. Kranskopf, Piotrkowska 31, lustro. Kruk, Pomorska 53, szafa. Kurek, Jakóba 7, kredens. Marenholz, Piotrkowska 38, 3 krzesła. Milgrom, Nowomiejska 34, szafa. Cyncynatus, Wschodnia 21, 100 paczek czekolady. Blachman, Nowomiejska 19, garderoba. Rabnowicz, Wschodnia 50, 2 szafy i lustro. Hein, Włodzimierska 5, maszyna do szycia. K. Leśniak, Włocławska 28, lustro. Flaszman, Konstancyńska 14, kapa. Lipszyc, Zielona 11, towar. Neuman, Zielona 42, biurko. Kedi, Ogrodowa 28, gramofon. Kleiman, Zgierska 5, kredens.

Dnia 4 grudnia 1924 roku o godz. 9-tej rano: 961-1

Bykowski, Konstancyńska 24, zegar. Rottenberg, Narutowicza Nr. 47, pianino. Joskowicz, Narutowicza 49, pianino. Salomon Itta, Piotrkowska 50, krzesło na biegunach. Zajac, Narutowicza 49, otomana i kredens. Kaufman, Narutowicza 49, leżanka. Jesionowski, Piotrkowska 119, kredens. Kohn, Piotrkowska 60, stół. Biernath, Nawrot Nr. 84, zegar. Horszajn, Al. Kościuszki 93, pianino. Bartniak, Radwańska 49, tremo. Biron, Zamenhoffa 17, stół. Birnbaum, Al. Kościuszki 37 tremo. Cwajgenbaum, Główna 61, zegar. Czerwiński, Nawrot 80, warstat. Ekkert, Nawrot 44, tremo. Gajewskiego, Wólczajska 119, obrus. Geppert, Andrzeja 52, toaleta. Goczyńska, Nawrot 57, lustro. Hajntz T., Emilji 17, maszyna do szycia. Herc, Pokicińska 8, tremo i stół. Heller, Andrzeja 7, kredens. Hofenajjer, Zagajnikowa Nr. 57, otomana. Huntke, Andrzeja 35, kredens. Karśnicki, Wólczajska 112, 3 krzesła. Kasprzycki, N.-Cegielniana 41, lustro. Kon, Piotrkowska 60, stół. Krajewski, Przędzalniana 42, szafa. Krygier, Konstancyńska 78, tremo. Kubasiewicz, Konstancyńska 86, 2 kapy. Lewinson, Andrzeja 32, obrus. Łukin, N.-Cegielniana 38, zegar. Mankowski, Nawrot 99, szafka i obrus. Malewskiego, Sienkiewicza 102, zegar. Gwiz, Zagajnikowa 6, szafka i kredens. Monter Bejrich, Rzgowska 15, 2 szafki. Damaszkę, Łączna 42, maszyna do szycia. Szychowski, Piaseczna 19, zegar i lustro. Pasz, Tuszyńska 25, kredens. Habański, Piotrkowska 62, szafka. Nirenstein, Piotrkowska 123, kasa.

Bank Handlowy w Warszawie

Oddział Główny w Łodzi

niniejszym zawiadamia, że wszelkie czynności zlikwidowanego Oddziału Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 z dniem 3-go b. m. załatwia Oddział Główny tegoż Banku w Łodzi przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 17. 62-1

Chrześcijańskie Stow. Właśc. i Rele Resturacji na Województwo Łódzkie w Łodzi

z powodu bezwarunkowego składania do dnia 5 grudnia b. m. zesań o obrocie z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków i piwa, osiągniętym w pierwszym półroczu 1924 r. celem wyjaśnienia zrzeczonemu w tej sprawie niniejszem zaprasza członków Stowarzyszenia o bezwarunkowe osobiste przybycie do lokalu prezesa w Łodzi przy ul. Pańskiej Nr. 39 w dniach 3 i 4 grudnia b. r., gdzie jednocześnie będą wzięte przepisy Urzędu Skarbowego w przedmiocie poboru 5 proc. podatku Wojewódzkiego przez władze skarbowe i prowadzenia książki obrotowej Prezes M. Praesel.

LUSTRA

Geny fabryczne. Na raty.

WYTWÓRNIA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA
Juliusza 20.

O
czem
się
mówi
wszędzie?

O wielkim filmie w „Lunie”.
„Dziewczę z Karuzeli”.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

DZIS, o godz. 8.45 wiecz.

9-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

DYREKCJA: **Adam Dołżycki** Znakomity Polski Dyrygent. 1-zy kapelmistrz Op. Warsz.

SOLISTA: **JEAN GERARDY** (słynny wiolonczelista).
W programie: L. v. Beethoven: Symfonia № 7. Liszt: Torquato Tasso, poemat symf. Lalo: Koncert wiolonczelowy. Boelman: Wariacje symf.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji od 10.30—1.30 i od 5.30—7 w.

Dr. Zeldowicz-Klaczko
Choroby kobiece i akuszerja przyjmuje od 4—6
Kilińskiego 117.
Tel. 13-66
5 dom od Nawrotu 11443-11

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa gardła i chirurg.
Godziny przyjęcia: 12—1 od 4—7.
Piotrkowska 113.

Gwiazdkowa Wyprzedaż

SKLEP BŁAWATNY

A. Tetzaff i S-ka

100 Piotrkowska 100

Ceny znacznie niższe. 895-3

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.



Kalosze Śniegowce
Tretorn
KAWALERSKI WYBÓR

Wszelkiewia-
towej marki **TRETORN** Sp. Akc.
Warszawa, Leszno 2.

Zawiadomienie

W dniu 15-go grudnia 1924 r. o godz. 9-ej wiecz. punktualnie odbędzie się nadzwyczajne zebranie udziałowców Hurtowni przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62.

Wobec tego, że na zebraniu tem sporządzony będzie akt ostatecznej likwidacji Hurtowni w obecności rejenta o konieczne przybycie uprasza 42-1

Komisja likwidacyjna.

Poszukuję

2-3 pokoi z kuchnią
w centrum miasta. Cena od umowy.

Zgłoszenia „Głosu Polskiego” pod „Przyjezdna” 819-3

PANIE, OSZCZĘDZAJCIE PIENIĄDZE!

Rutynowana nauczycielka za zł. 50 na uczą (pełny kurs) kroju i szycia w ciągu 6 tygodni pod gwarancją. Zapisy codziennie od 12 do 2 po poł. i od 5 do 8 wiecz. Al. Kościuszki 22, i piętro front m. 86 851-12

4-pokojowe MIESZKANIE

z wszelkimi wygodami poszukiwane. Pośrednicy pożądan. Oferty sub. „Inżynier” złożyć do „Głosu Polsk.” 11003-2-1

Zaofiarowane.
Dziorca dzienny poszukiwany. Ul. Pomorska 60. 932-1 pz

poszukuję star-
szej panny, do
szycia i kroju, oraz
uczennicy Pracow-
nia ubiorów dam-
skich, Karola 20
m. 5. 957-1-pz

Szkoła tańca

W. Lipińskiego, — Ewangelicka 17,
Do grupy grudniowej może się zgłosić jeszcze kilku kandydatów. Zapisani zechcą pofatygować się po karty wstępu. 887-2

przeczka, karetki.
l ando, powoziki,
resorka, rolwagi,
towarowa bryka,
wózki ręczne re-
sorowe sprzedam.
Kilińskiego 52.
866-5-k

po sprzedania sza-
fy, umywałka,
nocne stoliki, ku-
chnia, lampy i inne
drobiazgi. Naruto-
wiczka № 47, m 3.
78-1-k

dwie szafy sklepo-
we oraz kon-
tuar tanio sprze-
dam. Piotrkowska
182, Cel, od 1-4.
935-1-k

Lokale, mieszkania
jest do wynajęcia
umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie z całodziennym utrzymaniem dla jednego mężczyzny. Zgłaszać się między 1 a 3. Przejazd 30, m. 7. 855-1-m

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

okazyjnie do sprze-
dania nowe za-
graniczne pianino.
Adres: Plac Dą-
browskiego (Tar-
gowy Rynek) № 3,
m. 8, codziennie
od 1-3. 66 4 k

anio do sprze-
dania czarna wel-
niana sukni. Na-
wrot 14, m. 8

Posady i prace.
Poszukiwane
samodzielny bu-
d chalter bilansist-
sta z 15-to letnią
praktyką biurową
poszukuje zajęcia
całodziennego lub
na godziny. Refe-
rencje pierwszo-
rzędne. Oferty pod
„Bilansista” pro-
szę złożyć do Adm.
„Głosu Polskiego”
65 3-pp

dołna krawcowa,
znająca również
roboty kuśnierskie
poszukuje pracy w
domach prywat-
nych. Łaskawe o-
ferty do „Głosu
Polsk.” pod „B.B.”
867-3-pp

Nauka i wychow.
Angielskiego kon-
wersacji i lita-
ratury udziela ru-
tynowany nauczy-
ciel. Nowo Cegi-
elniana 12, m 4, od
5 do 5 po poł.
832-5-n

Angielskiego udzie-
lam Konstancy-
nowska 37a, m. 13,
od 2-4. 744 5-n

student udziela lek-
cji. Kurs gimna-
zjalny Piotrkow-
ska 16 m. 22. 948-2-k

Łódka, nocne szafa-
liki, stoły, krzesła,
kredensy, szafy,
bielizniarki, słupki,
etażerki, biurka,
tremo, toalety pole-
ca: Skład mebli
Leona Kilińskiego,
Radwańska 17.
850-5 k

maszyny do szycia
na raty sprze-
daje Rosen, Piotrk-
owska 89.
880-3-k

matężenstwo z jed-
nym dzieckiem
poszukuje pokoju
bez mebli, wosta-
tecznym razie przy
rodzinie. Okolica
Górnego Rynku.
Pośrednicy pożą-
dani. — Łaskawe
oferty do „Głosu”
pod „50” 65 1 m

pokój z całodzi-
ennym utrzyma-
niem do wynajęcia.
Wólczajska 41,
m. 21. 75-1-m

Kupno i sprzedaż
po sprzedania ka-
sa Obejrzeć mo-
żna od 5-5. Zie-
lona 8 m. 12. 948-2-k

Ja pokój meble-
wany zaliczę 60
złoty miesięcz-
nie. — Oferty do
Adm. „Głosu” pod
„J. K.” 57-1-m

Interesy handlowe

posiadam skłep.
Przyjmę do ro-
misowej sprzedaży
towary galanterij-
ne. Oferty do „Gło-
su” pod „Galant-
terja”. 854-3-h

Naniesienia rozm.

akuszerka Pipiko-
wa przyjmuje pa-
nie miejscowe i
zaniejcowe. Ul.
Piotrkowska 132
m 14. 806-10-d

akuszerka Drzy-
malowa Piotrk-
owska 225 m. 25.
919-15-d

Młody int. meź-
czyzna do l. 27,
przyjezdny, prag-
nie zapoznać pania
do l. 35 Wyznanie
obojętne. Dyskre-
cja zapewniona.
Listy proszę skie-
rować: Poste-re-
stante, Łódź, Gł.
Poczta, R. Trau-
bek. 947-1-d

Obiady smaczne i
obfite wydaje
mleczarnia, Przej-
sokiej i Przejazd.
Przyjmie stolow-
ników na stałe.
938-1-d

Zagabione dokum.

piciniński Józef zgu-
bił książeczkę
wojskową, wyd. w
Łodzi 452 13-z

Wszelka Ewa zgu-
biła dowód oso-
bisty, wydany w
gminie Przerab.
944-5-z

Wszelka Ewa zgu-
biła dowód oso-
bisty, wyd. w gmi-
nie Przerab.
944-5-z

Dr. med.
Niewiażski
Choroby skórne i
weneryczne.
Przyjmuje od 4-ej
do 8-ej popoł.
Stenkiewicza 34
47-25

Grosplik

Choroby skórne i
weneryczne.
Leczenie promieniami
ultrafioletu i światłem.
Aleja Kościuszki 27,
Przyjm. od 4-7 w
745-5

Samochód

ciężarowy lub om-
nibus dwóch lub
trzech tonowy, w
dobrym stanie, kupię.
Oferty do „Gło-
su Polskiego” pod
„S. Z.” 857-2

CIEPŁA BIELIŻNA

(TRYKOTAZE)
REKAWICZKI
POŃCZOCHY
SKARPEKI
Poleca
K. Paterkale
33 Piotrkowska 93

Materiały

zimowe
palta, garnitury (na
obstalunek), swea-
try, koce i chustki
na raty poleca
Glob, Piotrkow-
ska 79. 854-1

KURSA materyczne i uzupełniającej

Nauka

w Krakowie
ul. Zielona 9

przygotowuję do matur
główn. wszelkich typów
seminaryjnych, do egz-
aminów z poszczególnych
klas. Nauka indy-
widualna systemem ko-
respondencyjnym.